**Niech żyje pokój i braterstwo między narodami!**

Cena numeru **10** groszy

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA, 22 LISTOPADA 1950 ROKU 322

# Najwyższa rada pokoju

## — Kongres Warszawski unicestwi zbrodnicze plany podżegaczy wojennych

### Paul Robeson bezprawnie zatrzymany przez Trumana w USA - nadesłał do Warszawy przemówienie nagrane na płycie

PAUL ROBESON

**WARSZAWA (PAP).** — Dnia 20 listopada o godz. 23.30 rozpoczęła się sesja nocna Kongresu. Przewodnictwo obrad objął **Leonido Repaci**, po czym ogłoszony został komunikat stwierdzający, że **do Kongresu nadeszły tysiące telegramów z Niemiec, Węgier, Czechosłowacji i innych krajów.** Z Iranu nadesłał m. in. życzenia zwierzchnik kościoła mu zułmańskiego, Seid, z Kuby — rady municypalne 10 miast. Kongres otrzymał również pozdrowienia od metropolity Antoniego z Rygi oraz od biskupa Piotra z tego samego miasta. Z Indii nadeszły pisma solidaryzujące się z pracami Kongresu od serdecznego przyjaciela poety Rabindranath Tagore — Nandalala Bose, naukowca — Neghnaht Saha, profesora Losambi i in. Rezolucję solidaryzującą się z Kongresem nadesłała również Wszechzwiązkowa Rada Związków Zawodowych ZSRR. Grupa Amerykanów więzionych bezprawnie na Ellis Island, wyraża gorącą nadzieję, że Kongres przyczyni się do zapewnienia trwałego pokoju.

### Jorge Amado na mównicy

Następnie zabrał głos delegat brazylijski — znakomity pisarz **Jorge Amado**, który oświadczył, że w chwili gdy imperialistyczni podżegacze wojenni grożą ludzkości zagładą — lud brazylijski zdaje sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka nań spada. Obserwując zakładanie baz wojskowych USA w Brazylii, **naród tego kraju zwiększa swe wysiłki zmierzające do obrony pokoju. Delegacja brazylijska popiera wnioski zgłoszone w celu umocnienia pokoju.**

Następnie w kolejności zabierają głos: adwokat angielski — **Harvey Moor**, delegatka kobiet kubańskich — **Edith Garsoni Buccaca**, przedstawiciel delegacji austriackiej — **Brandtweiler**, metropolita Rumunii — **Sebastian** i delegatka Węgier — **Erzsebet Audics.**

### Pablo Neruda mówi o prześladowaniach obrońców pokoju

Wielki poeta chilijski, **Pablo Neruda**, poświęca swe krótkie przemówienie zobrazowaniu prześladowań, jakie spotykają obrońców pokoju w wielu krajach. **Mówca domaga się, aby Kongres przyjął uchwałę, protestującą przeciwko tym prześladowaniom.**

**Tin Healy**, delegat Australii stwierdza, że rząd australijski prowadzi politykę sprzeczną z interesami ludu. Prowadzi to do stworzenia z Australii bazy wojennej imperializmu.

Następnie delegatka australijska, **Jessie Street**, odczytuje list od jednego z jej przyjaciół, który pisze, że w czasie wieloletniego pobytu w Indiach, a szczególnie ostatnio — po powrocie do Anglii, **poznał prawdziwe oblicze imperializmu.** Autor listu uważa, że agresywne plany wojenne może udaremnić jedynie światowy ruch pokoju, obejmujący miliony ludzi.

**Lundquist** literat szwedzki, oświadcza, że **imperialiści USA boją się pokoju, ponieważ pokój stwarza warunki postępu i rozwoju sił twórczych, pozwala zużyć olbrzymie bogactwa naturalne dla podniesienia poziomu życiowego ludności — odbiera możliwości wyzyskiwania ludzi pracy przez kapitalistów.**

### Sala wita owacyjnie Dymitra Szostakowicza i delegata Vietnamu

Serdeczna owacja towarzyszy ukazaniu się na trybunie znakomitego kompozytora radzieckiego, **Dymitra Szostakowicza.** Podkreśla on **ogromne znaczenie nauki i sztuki w wytworzeniu atmosfery wzajemnego porozumienia. Toteż zadaniem wszystkich obrońców, a nie tylko działaczy kulturalnych, jest przyczynienie się do zorganizowania szerokiej międzynarodowej wymiany kulturalnej.**

Owacyjnie witany zabiera następnie głos przedstawiciel Vietnamu, **Tran-Thanh.** Maluje on wstrząsający obraz zbrodni dokonywanych przez francuskich kolonizatorów, po czym stwierdza, **że w narodzie vietnamskim coraz bardziej krzepnie świadomość, iż broniąc swej niepodległości — broni pokoju na całym świecie.**

Kolejno wchodzą na trybunę: przedstawiciel Egiptu — **Ahmad Sade-Bej**, delegatka Chin — **Lien Tien-tuan**, delegat Argentyny — **Garcia Ituraspe.**

### Przemawia Paul Robeson

Przewodniczący ogłasza następnie, iż delegaci usłyszą teraz głos tego, któremu rząd Stanów Zjednoczonych uniemożliwił przybycie na Kongres. **Z głośników rozlegają się słowa Paula Robesona, czołowego bojownika o pokój i wyzwolenie społeczne ludu murzyńskiego.**

Na wstępie Robeson podkreśla, że II Światowy Kongres Pokoju jest najważniejszą konferencją ze wszystkich, jakie się odbyły w połowie obecnego wieku. Celem narad jest znalezienie pokojowego rozwiązania trudnych problemów dnia dzisiejszego. Należy sobie w całej pełni uświadomić niebezpieczeństwa grożące ludzkości. **Wojna atomowa i bakteriologiczna czy pokój? Zniszczenia wojenne, śmierć kobiet i dzieci czy pokojowy rozwój świata? Oto pytania, na które Kongres musi odpowiedzieć.**

Robeson podkreśla następnie, że **wojna jest programem faszystów i imperialistów, którzy dążą do ujarzmienia narodów. I dlatego walka o pokój jest związana z walką przeciwko imperialistom i faszystom.**

**Rząd USA — stwierdza Robeson — stanął po stronie faszystów. Popiera on we wszystkich krajach magnatów przemysłowych. Posyła on do wielu krajów broń, aby pozbawić ludy wolności. Rząd USA występuje przeciwko walce Vietnamu o niepodległość, prowadzi wojnę agresywną przeciwko narodowi koreańskiemu i dąży do rozszerzenia agresji.** Amerykańskie siły zbrojne pogwałciły wielokrotnie terytorium Chin Ludowych.

**W tej sytuacji sprawa pokoju jest dziś centralnym zagadnieniem narodu amerykańskiego.**

**Robeson przedstawia następnie warunki dyskryminacji, w jakich żyją Murzyni w USA. Podkreśla on, że Murzyni zarówno w USA, jak i w Afryce przystępują do walki o wolność i o równouprawnienie. 15 milionów Murzynów w Ameryce, oraz 60 milionów w Afryce włącza się coraz bardziej w walkę światowego obozu pokoju. Obóz pokoju liczy wiele milionów bojowników we wszystkich krajach świata. Nie spoczną oni, póki plany podżegaczy wojennych nie zostaną unicestwione. Ludzie dobrej woli, wszyscy, którzy pragną zwycięstwa idei braterstwa, muszą się skupić do walki przeciwko nienawiści, przeciwko faszyzmowi. Jestem głęboko przekonany — zakończył Robeson swe przemówienie — że sprawa pokoju, współpracy, sprawa życia niewątpliwie zwycięży.**

Z głośników rozlegają się słowa pieśni pokoju i pieśni murzyńskich, mówiących o cierpieniach tego ludu — śpiewane głębokim, przepięknym głosem Paula Robesona.

Końcowe słowa ostatnich pieśni giną wśród huraganu oklasków i owacji na cześć wielkiego artysty i obrońcy pokoju. Gdy owacje ustają, przewodniczący zawiadamia **o przesłaniu przez Kongres najserdeczniejszych pozdrowień pod adresem Paula Robesona.**

### Dyskusja trwa

I znów na mównicy przewijają się delegaci różnych krajów. Każdy z nich mówi innym językiem, ale wszyscy ich rozumieją, mówią bowiem językiem pokoju.

Po Dunce **Ellen Appel** zabiera głos **prof. Megens Fog** (Dania), po nim kolejno: **Helena Caporeso** (Włochy), **Blackman** (Anglia), ks. dziekan **Nikolaus Beresztaczy** (Węgry), poeta hinduski — **Otarin-dranatt Chattopadbyay, Józef Zatlkaj** (Słowacja) i **Efrain Morel** (Paragwaj).

## Uroczyste wręczenie prof. Joliot-Curie dyplomów doktora honoris causa

### Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Marii Curie—Skłodowskiej w Lublinie

**Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie nadały prof. Joliot-Curie w dniu 20 bm. tytuł doktora honoris causa. Na zdj.: Prof. Wasilkowski wręcza dyplom prof. Joliot-Curie.**
(Foto Zygmunt Wdowiński).

* * *

**20 listopada br. w sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość wręczenia znakomitemu uczonemu, wybitnemu bojownikowi o pokój, profesorowi Fryderykowi Joliot-Curie, dyplomów doktora honoris causa nauk matematyczno-przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.**

Na uroczystość przybyli minister Szkół Wyższych i Nauki **Adam Rapacki**, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **prof. Jan Dembowski**, wiceprzewodniczący **prof. Leopold Infeld** oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej stolicy. **Obecna była również siostra Marii Curie-Skłodowskiej — Helena Szalay.**

Prof. Fryderyka Joliot-Curie powitali rektor Uniw. Warsz. **prof. Wasilkowski**, prorektor **prof. Jaczewski** oraz promotor — **prof. St. Pieńkowski** i delegacja profesorów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z rektorem **prof. Parnasem**, dziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego **prof. Bieleckim** i promotorem profesorem Fizyki Doświadczalnej **S. Ziemeckim na czele.**

O życiu i zasługach wielkiego uczonego mówił **prof. Pieńkowski.**

Następnie w imieniu delegacji profesorów Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wręcza prof. Joliot-Curie dyplom doktora honoris causa tego Uniwersytetu promotor prof. St. Ziemecki.

Prof. Joliot-Curie z głębokim wzruszeniem podziękował za dyplomy, a następnie omówił pokrótce rolę uczonego w służbie ludzkości, podkreślając z naciskiem, że **wszystkie doświadczenia ubiegłych wojen i wydarzenia powojenne powinny skłonić uczonych do czynnego udziału w walce o prawdziwą demokrację i o pokój.**

**Wielki uczony oświadczył również, że postępowi uczeni francuscy chcieliby znaleźć się w takich warunkach, jak ich koledzy w Polsce.**

# Walkę o pokój dokumentujemy czynem!

## Robotnicy Łodzi realizują zobowiązania na cześć II Kongresu Pokoju

Wielka i święta sprawa utrwalenia pokoju leży każdemu z nas na sercu. Głębokie umiłowanie pokoju przez wszystkich ludzi pracy znalazło wyraz w masowym podejmowaniu i realizacji zobowiązań produkcyjnych, które przynosząc krajowi poważne korzyści, wzmacniają tym samym obóz pokoju.

### ZPP im. Jurczaka

Robotnice **z ZPP im. Jurczaka**, powiadamiają o wykonywaniu zobowiązań powziętych dla wzmocnienia frontu obrońców pokoju. **Tow. Genowefa Jędrzejewska** pozostaje codziennie po pracy i zgodnie z swym zobowiązaniem przygotowuje jedną uczennicę do pracy w charakterze łączarki. **Helena Labrych**, która zobowiązała się pozyskać do Ligi Kobiet 20 nowych członkiń, przekroczyła już swe zobowiązanie i prowadzi nadal akcję werbunku. **Józefa Wasilewska**, podmajstrzy, kształci na cerowaczkę jedną ZMP-ówkę.

Robotnice z głównego magazynu w Oddziale I pracują za koleżankę, która przeszła na inny oddział i wypełniać będą te czynności aż do jej powrotu.

### ZPB im. Szymańskiego

Wiele kobiet z tkalni i przędzalni ZPB im. Szymańskiego uczciło II Kongres Pokoju zwiększeniem wydajności pracy. Tak więc prządka **Józefa Matusiak**, która do tej pory wyrabiała 54 kg. przędzy dziennie, obecnie w myśl zobowiazania uzyskuje 60 kg.

ZMP-ówka **Janina Pełka** podniosła swą produkcję dzienną z 75 kg. do 83 kg. **Lucyna Dejniak** powiększyła produkcję o 1,5 kg. przędzy dziennie.

Tkaczka **Jabłońska**, nie wykonująca dotychczas swej bazy, postanowiła dla uczczenia Kongresu wypełniać ją w 102 proc. Zobowiązanie to przekroczyła, uzyskując 113 proc. wykonania bazy.

**Ob. Maria Rek**, również tkaczka, z 78 proc. podniosła wykonanie swej bazy do 97 proc., **ob. Helena Zagoda** z 98 proc. doszła do 111 proc. **ob. Helena Rutowa** podniosła wykonanie swej bazy o 2 proc.

Wykonanie zobowiązań codziennie kontrolują kierownictwo, rada zakładowa i organizacja partyjna.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

# Pokój zwycięży wojnę!

## Pracujący chłopi manifestują swą wolę utrwalenia pokoju

Ludność miast i wsi województwa łódzkiego żywiołowo daje wyraz swej woli pokoju i solidarności z **obradami II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie.** Na terenie miast i gromad naszego województwa dziesiątki tysięcy osób pełnią Warty Pokoju. Na wsi odbywają się manifestacyjne odstawy nadwyżek zbożowych, powstają na cześć Kongresu spółdzielnie produkcyjne, jak np. w Wielkiej Woli, pow. rawskiego. Już istniejące spółdzielnie produkcyjne zobowiązały się podnieść poziom uprawy ziemi. „Trójki" pokoju witane wszędzie serdecznie, chodzą od zagrody do zagrody, wyjaśniając znaczenie Kongresu w walce o pokój światowy. — Zwraca uwagę wzmożona aktywność kobiet w „trójkach". Ponad 2.000 kobiet bierze w naszym województwie stały udział w ich pracy.

Na wiecach i masówkach uchwala się teksty tysięcy listów do Kongresu. Chłopi piętnują w nich podżegaczy wojennych, wyrażają swą solidarność z obozem pokoju, a składając Kongresowi serdeczne i płomienne życzenia owocnych obrad meldują o podjętych zobowiązaniach.

Na wszystkie zebrania i wiece przybywają tłumnie mieszkańcy gromad, starzy i młodzi, kobiety z dziećmi. Na gromadzki wiec z **gromady Maluszyn** przyszli wszyscy dorośli oraz młodzież.

Pod rezolucją uchwaloną w Maluszynie widnieje 106 podpisów. Czytamy w niej:

„Przesyłamy Kongresowi nasze najlepsze życzenia i przekazujemy Wam nasze żądania. Potępiamy wszystkich agresorów, podburzających do nowej wojny światowej. Domagamy się bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej. Domagamy się wycofania wojsk amerykańskich z Korei i zaprzestania działań wojennych. Domagamy się zaprzestania prowadzenia wojny przeciw walczącemu o wolność ludowi Vietnamu. Żądamy zniesienia ucisku ludów kolonialnych przez anglosaskich imperialistów. Niech żyje Kongres Pokoju w Warszawie! Pokój zwycięży wojnę!"

Mieszkańcy **gromady Łaznów** w powziętej rezolucji piszą: **„Domagamy się zakazu broni atomowej oraz zniszczenia zapasów wszelkich środków masowej zagłady, powszechnego ograniczenia zbrojeń i skutecznej ich kontroli, żądamy zakazu propagandy wojennej i ukarania podżegaczy wojennych. Domagamy się pełnej realizacji uchwał poczdamskich, gwarantujących pokój".**

Członkinie Koła Gospodyń w spółdzielni produkcyjnej w Mostach pow. radomszczańskiego piszą:

**„Wzywamy wszystkie matki w krajach, uciskanych przez kapitalistów, do walki przeciw imperialistom".** Wezwania takie wystosowały również kobiety, zrzeszone w Kole Gospodyń w Bąkowej Górze.

Chłopi gromady **Zielona Dąbrowa** w liście z serdecznymi pozdrowieniami dla Kongresu oświadczają między innymi:

**„Kiedy Wy radzicie nad utrwaleniem pokoju, my postanowiliśmy oddać nadwyżki zboża w 100 proc."** Takie same zobowiązanie podjęła **gromada Pławno.**

Chłop polski, który po raz pierwszy w dziejach uzyskał możność stworzenia sobie szczęśliwej przyszłości, w pełni rozumie, że warunkiem tego jest trwały pokój. I o pokój ten walczy nieugięcie.

## Bohaterowie pracy na Kongresie Pokoju

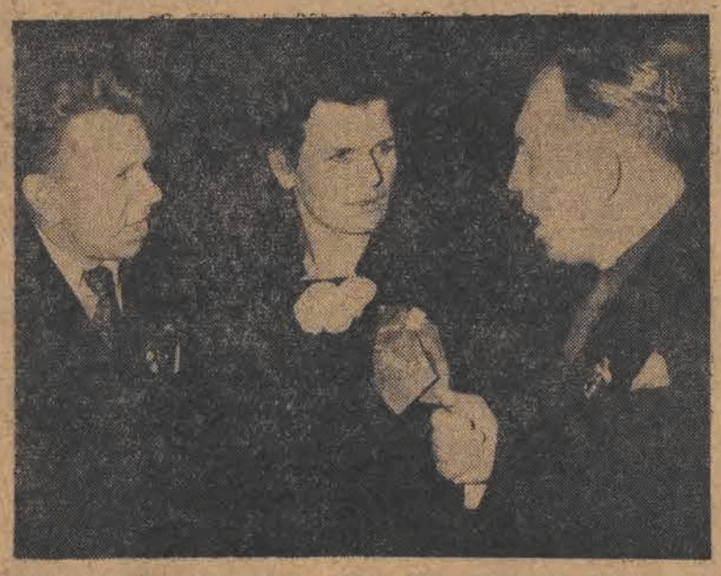

Na zdjęciu od prawej: **Aleksander Czutkich** — inicjator współzawodnictwa o najwyższą jakość produkcji w ZSRR, włókniarz z Krasnochołmskiego Kombinatu, **Wanda Gościmińska** — włókniarka z Łodzi odznaczona orderem Budowniczy Polski Ludowej i **Mikołaj Rossyjski** — stachanowiec i racjonalizator, starszy majster moskiewskiej fabryki „Kalibr".
Foto-AR /. Nowosielski.

## Przemysł skórzany wykonał roczny plan produkcji pod względem wartości

W dniu 20 listopada 1950 r. przemysł skórzany wykonał roczny plan produkcyjny według wartości.

W związku z przedterminowym wykonaniem rocznego planu minister Przemysłu Lekkiego tow. E. Stawiński przesłał dyrekcji CZPS podziękowanie z prośbą o przekazanie go wszystkim załogom zakładów przemysłu skórzanego.

## Plany roczne wykonane przed terminem!

**Załoga Zakładów Filcowych im. St. Okrzei dnia 21 listopada 1950 roku, o godzinie 9,45 wykonała plan pierwszego roku Planu 6-letniego w 100 procentach.**

**E. Nowicki**
**Zakłady Filcowe im. Okrzei**

* * *

**Robotnicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka", dzięki zaciągniętym Wartom Pokoju, do których w dniu 16 bm. stanęło 739 osób, wykonali w 100,1 proc. roczny plan produkcyjny w dniu 18 bm., t. j. na dwa dni przed terminem, ustalonym w zobowiązaniu.**

**Mirosława Robert**
**ZPO „Wólczanka"**

# Wyścig zbrojeń niesie cierpienia prostym ludziom

## i prowadzi do upadku gospodarczego

### Streszczenie przemówienia wiceprezydenta Akademii Nauk ZSRR – WOŁGINA, wygłoszonego na Kongresie Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Pragnę zwrócić uwagę na to, jak już obecnie przygotowania do nowej wojny światowej odbijają się — i nie mogą się nie odbijać na dobrobycie mas pracujących — stwierdził na wstępie wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR — Wołgin. **Pod akompaniament wojowniczego wrzasku rzeczników nowej wojny światowej odbywa się świadome zrywanie międzynarodowych stosunków ekonomicznych.**

W USA, Anglii i krajach zachodnioeuropejskich prowadzi się wściekłą kampanię przeciwko stosunkom handlowym ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i nowymi Chinami. Doszło już do tego, że wydano zakaz eksportu z USA części zamiennych do fabryk penicyliny w Czechosłowacji. W Anglii wprowadzono zakaz wywozu obrabiarek do wschodniej Europy. Stany Zjednoczone wywierają nacisk na inne kraje, by z uszczerbkiem dla swoich interesów, ograniczały handel z tymi państwami, które nie podporządkowują się rozkazom monopoli amerykańskich.

Wszystko to zmierza do faktycznej blokady gospodarczej ZSRR, krajów demokracji ludowej i Chin. A przecież jest rzeczą śmieszną — podkreśla akademik Wołgin — marzyć o blokadzie olbrzymiego terytorium tych krajów z ich pracowitą ludnością.

W 1949 r. eksport USA do ZSRR i krajów demokracji ludowej zmniejszył się w stosunku do poprzedniego roku prawie dwukrotnie, a w stosunku do 1947 r. z górą 5-krotnie. Stale rozszerza się „czarną listę" towarów, których wywóz z USA, Anglii i Francji jest zabroniony.

Akademik Wołgin stwierdza, że ta polityka podważania handlu międzynarodowego szkodzi przede wszystkim interesom prostych ludzi. Nawet brytyjski minister handlu Wilson przyznał, że realizacja programu budownictwa mieszkań w Anglii byłaby niemożliwa bez importu z Europy wschodniej. Rząd angielski zakazał eksportu obrabiarek do krajów Europy wschodniej, mimo że dawniej wpływała stamtąd bardzo poważna część zamówień na angielskie wyroby metalowe.

Polityka dyskryminacji gospodarczej prowadzi do spadku rezerw surowców i żywności, do wzrostu cen i bezrobocia.

Według danych postępowego tygodnika amerykańskiego „National Guardian" embargo na handel z ZSRR, Europą wschodnią i Chinami pozbawia pracy trzy miliony robotników amerykańskich, którzy zostaliby zatrudnieni, gdyby nastąpiło wznowienie handlu między Zachodem a Wschodem.

Plany podżegaczy wojennych naruszają również normalną łączność handlową między krajami zachodnimi. Stosunki gospodarcze między USA a krajami zachodnimi nabierają coraz bardziej charakteru stosunków z okresu wojny. Tegoroczny eksport amerykański do krajów Europy zachodniej — to przede wszystkim dostawy samolotów, czołgów, dział, amunicji i innych materiałów wojennych.

Wyścig zbrojeń i podkopywanie handlu światowego pogarsza sytuację prostych ludzi. Budżet wojskowy USA pochłania co najmniej 35 proc. dochodu narodowego wobec około 1,6 proc. przed drugą wojną światową. Francja przeznacza na wydatki wojenne około 20 proc. swego dochodu narodowego. Wydatki Wielkiej Brytanii na przygotowania do wojny sięgają ok. jednej trzeciej ogólnych wydatków państwowych. Jeśli rozwój tej zbrodniczej polityki nie zostanie zahamowany, można oczekiwać coraz to nowych potwornych wydatków wojennych. Mówią już przecież, że Stany Zjednoczone mają wydać w ciągu najbliższych 5 lat 200 do 250 miliardów dolarów na zbrojenia.

Życie wykazuje dobitnie, że nie tylko wojna, ale już same przygotowania do wojny niosą cierpienia i trudności milionom prostych ludzi. Według oficjalnych danych, wskaźnik cen towarów masowego spożycia w USA wzrósł o 30 proc. w stosunku do poziomu z czerwca 1946 r. Robotnik angielski traci prawie połowę swego zarobku na podatki. Na każdy funt wydawany w Anglii na oświatę przypada 5 funtów i 9 szylingów przeznaczonych na przygotowania wojenne. Wskutek militaryzacji cierpią wszystkie warstwy ludności. Tracą robotnicy, których płace zmniejszają się, chłopi, którzy więcej płacą za maszyny rolnicze, nawozy i towary przemysłowe.

Militaryzacja daje natomiast wzrost zysków wielkim monopolom. Zyski 486 wielkich koncernów USA w III kwartale br., tj. po rozpoczęciu wojny USA przeciwko narodowi koreańskiemu, wzrosły o 51 proc. w porównaniu z III kwartałem r. ub.

Propagandziści wojenni oświadczają szumnie, że zamówienia wojenne wytwarzają jakoby warunki dla poprawy położenia przemysłu. Kłamstwo to potrzebne jest dla usprawiedliwienia polityki przygotowań wojennych. **Narody nie potrzebują wyścigu zbrojeń, nie potrzebują wojny. Narodom potrzebny jest pokojowy rozwój gospodarczy, potrzebna jest pokojowa produkcja.**

Stosunki gospodarcze państw zachodnich ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej mają duże znaczenie dla wzmocnienia równowagi gospodarczej i podniesienia gospodarki światowej. Potężne plany budownictwa w Związku Radzieckim wywołują wielkie zapotrzebowanie na różnorodne towary. Kraje demokracji ludowej i nowe Chiny dają również wielkie możliwości rozwoju handlu światowego.

Akademik Wołgin przytacza szereg dokumentów, z których wynika, że Związek Radziecki proponował jak najszerszy rozwój światowej wymiany gospodarczej na zasadzie równych praw, poszanowania suwerenności narodowej i wzajemnych korzyści. Wnioski, z którymi występowała niejednokrotnie w tej sprawie delegacja ZSRR na sesjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ, były odrzucane przez większość anglo-amerykańską.

Dyskryminacja gospodarcza — stwierdza w zakończeniu akademik Wołgin — to przejaw złej woli ludzi przygotowujących wojnę. Nasza droga, droga ludzi dobrej woli — to maksymalny rozwój handlu między wszystkimi krajami na warunkach wzajemnych korzyści. Jesteśmy za pomocą i odbudową ekonomiczną krajów zniszczonych przez wojnę. Jesteśmy za rozwojem gospodarki pokojowej wszystkich krajów, a tym samym za podniesieniem stopy życiowej prostych ludzi. Jesteśmy przeciwni wyścigowi zbrojeń, który niesie cierpienia prostym ludziom, prowadzi do upadku gospodarczego i wzmaga niebezpieczeństwo wojny.

# Skład Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą

**WARSZAWA (PAP).** — Do Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Prezes Rady Ministrów powołał następujących obywateli:

**prof. Józefa Chałasińskiego** — rektora Uniwersytetu Łódzkiego, **Ostapa Dłuskiego** — działacza społecznego, **Stefana Dybowskiego** — ministra Kultury i Sztuki, **Eugeniusza Eibischa** — prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, **Pawła Hoffmana** — redaktora „Nowej Kultury", **Jarosława Iwaszkiewicza** — v-prez. Związku Literatów Polskich, **Witolda Jarosińskiego** — ministra Oświaty, **Wojciecha Kętrzyńskiego** — literata, **Wiktora Klosiewicza** — przew. CRZZ, **Leona Kruczkowskiego** — prezesa Związku Literatów Polskich, **prof. Stanisława Kulczyńskiego** — rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, **Zygmunta Mlynarskiego** — prez. Tow. Wiedzy Powszechnej, **Alicję Musiałową** — przew. ZG Ligi Kobiet, **Zofię Nałkowską** — pisarkę, **Stanisława Nowocienia** — sekretarza ZG ZMP, **Edwarda Ochaba** — sekretarza KC PZPR, **Józefa Ozgę-Michalskiego** — prezesa ZG Zw. Samopomocy Chłopskiej, **Andrzeja Panufnika** — kompozytora, **Jerzego Putramenta** — sekretarza gen. Związku Literatów Polskich, **Adama Rapackiego** — ministra Szkół Wyższych i Nauki, **Leona Schillera** — reżysera, **Jana K. Wendego** — sekretarza generalnego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

# Walka o niepodległość Vietnamu — to walka o pokój!

### Przemówienie delegata narodu vietnamskiego — Tran-Thanh

Mówca omawia na wstępie zadania narodu vietnamskiego w walce o pokój na świecie.

PIERWSZE ZADANIE — TO WALKA O NIEPODLEGŁOŚĆ VIETNAMU, która jest nieodzownym warunkiem zapewnienia pokoju w tym kraju. Wojska francuskie i angielskie od września 1945 r. do dzisiaj prowadzą agresywną walkę z ludem vietnamskim. Dopuszczają się one przy tym najstraszliwszych okrucieństw. Wzięci do niewoli żołnierze vietnamscy męczeni są i torturowani w ohydny sposób. Mordowane są niemowlęta i matki, palone domy i miasta, ludzie żywcem zakopywani w ziemi, kobiety gwałcone. Francuskie władze kolonialne systematycznie niszczą zbiory lub nie pozwalają uprawiać pól.

Utworzyli oni marionetkowy rząd Bao-dai oraz organizują armię zdrajców, usiłując w ten sposób przekształcić wojnę zaborczą w wewnętrzną walkę między Vietnamczykami. **Broń używaną przez francuskie wojska kolonialne w Vietnamie dostarczyli Amerykanie.** Amerykanie dopomagali przy formowaniu marionetkowego rządu Bao-dai. Amerykanie dostarczają do niewyzwolonych jeszcze spod ucisku stref Vietnamu niemoralne filmy. Od początku br. przybywają do Vietnamu liczne misje amerykańskie, coraz częściej zawijają do Saigonu okręty wojenne Ameryki, przybywają samoloty amerykańskie, amerykańscy lotnicy i sprzęt wojenny. W praktyce **Amerykanie kierują wojną w Vietnamie,** który chcą przekształcić w bazę wojenną.

Mówca podkreśla następnie, że armia Vietnamu odnosi się jak najbardziej humanitarnie w stosunku do wojsk francuskich. Wielka liczba rannych Francuzów, którzy byli pielęgnowani i traktowani tak samo, jak chorzy Vietnamczycy, odesłana została do swych komend, liczni więźniowie zostali uwolnieni na prośbę francuskich organizacji demokratycznych. Armia i naród vietnamski żywią nadzieję, że ci zwolnieni jeńcy po powrocie do ojczyzny wezwą swych rodaków, aby nie zechcieli dłużej służyć jako mięso armatnie, aby nie brali udziału w tym nieludzkim przedsięwzięciu, jakim jest wojna w Vietnamie. Lud Vietnamu rozumie, że takie postępowanie wzmocni ruch pokoju na świecie.

Mówca omawiając następnie działalność vietnamskiego ruchu obrońców pokoju, stwierdza, iż Apel Sztokholmski aprobowało dotychczas blisko 3 i pół miliona obywateli tego kraju. W ruchu obrońców pokoju biorą udział wszystkie masowe organizacje vietnamskie, reprezentujące szeroki wachlarz poglądów politycznych.

Kończąc swe przemówienie Tran-Thanh oświadcza, iż naród vietnamski wierzy nieugięcie w zwycięstwo obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

# Zwycięzcy we współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle wełnianym

We współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle wełnianym wyróżnione zostały 3 zakłady.

Na pierwszym miejscu znalazły się Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim. Zakłady te oprócz tytułu przodującego zakładu otrzymają Sztandar Przechodni oraz nagrodę w wysokości 30 tys. zł.

Drugie miejsce wraz z nagrodą 15 tys. zł. przypadło Sosnowieckim Zakładom Przemysłu Wełnianego w Sosnowcu.

Trzecie miejsce oraz nagrodę w wysokości 2.250 zł. uzyskały Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Wiosny Ludów w Łodzi.

# Walkę o pokój dokumentujemy czynem

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

## ZPB im. Stalina

O realizacji swych zobowiązań meldują również robotnicy z Terenu G. ZPB im. Stalina. A więc: ob. **Antoni Szczepaniak**, instruktor, zostaje codziennie po pracy godzinę dłużej i doszkala nie wykonujące swych baz robotnice; ob. ob. **Stefania Goździk i Grabowska** od 10 dni pozostają godzinę dłużej dla przebierania cewek. Tow. tow. **Roman Rajca i Stefan Feliksiak** z wykończalni, zmontowali draparkę 24 walcową w ciągu 1 dnia zamiast 2 dni.

Nad całością wykonywania zobowiązań czuwa oddziałowa rada zakładowa.

## ZPW im. 9 Maja

Chcąc zapobiec brakowi ludzi w przędzalni ZPW im. 9 Maja, przędzarz **tow. Witkowski** wraz ze swym zespołem postanowił dla uczczenia Kongresu Pokoju prowadzić pracę w zmniejszonym zespole, a mianowicie zamiast w 6 — 5 osób.

Pracowniczki, zatrudnione w pos trzygalni pracowały z ob. **Zofią Skwarek** na czele przez kilka dni z rzędu w porze obiadowej i uprzątnęły salę.

Brakarka **tow. Kowalczyk**, przepracowała 46 godzin społecznie, przeznaczając uzyskane w ten sposób fundusze na walczącą Koreę.

## Plan roczny w ZPW im. 9 Maja wykonano 20 listopada br.

Zgodnie z zobowiązaniem przyjętym dla uczczenia XXXIII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju ZPW imienia 9 Maja wykonały roczny plan produkcji dnia 20 listopada 1950 r. o godz. 16.30, rozpoczynając produkcję drugiego roku Planu Sześcioletniego.

*Na marginesie*

# A skutki — wręcz odwrotne

Tchórzliwe i podstępne manewry rządu labourzystowskiego, których celem było uniemożliwienie odbycia Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield, nie znalazły aprobaty, nawet wśród niektórych członków partii pp. Attlee i Chuter Ede'a. Przeciwko „winnym" zastosowano, oczywiście, surowe środki represyjne. Tak np. pani Mabel Smith, należąca do egzekutywy Labour Party, została w „trybie administracyjnym" skreślona z listy członków partii. Poseł S. A. Davies, który wystosował do Kongresu Warszawskiego pismo powitalne, został pozwany przez władze partyjne i będzie ukarany dyscyplinarnie.

Trzeba przyznać, że zasady „demokracji", stosowane przez labourzystowskich przywódców, zarówno w polityce ogólnej, jak i wewnętrznopartyjnej mają wygląd bardzo osobliwy i prawdziwie „atlantycki".

Ale nawet p. Attlee wespół ze swym brytyjskim Moch'em nie może zamknąć ust opinii publicznej, nie może zmusić jej, by z czarnego robiła białe i na odwrót.

Oprócz niezależnego posła do Izby Gmin — Blackburna, dwaj posłowie Labour-Party, Auckland i Hughes, również skrytykowali postępowanie swego rządu w sprawie Kongresu, stwierdzając, że *„ośmieszyło ono W. Brytanię w oczach wszystkich inteligentnych ludzi na świecie"*... A tygodnik „New Statesman and Nation" nie zawahał się przyznać, że *walka rządu labourzystowskiego z obrońcami pokoju* nie tylko nie przyniosła napastnikom sukcesu, lecz przeciwnie *wywołała skutki „wręcz odwrotne" od zamierzonych.*

Cytowany tygodnik ma niewątpliwie rację: *imponujący przebieg Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie i gorący oddźwięk, jaki uchwały jego znalazły wśród setek milionów uczciwych ludzi całego świata — to wszystko dowodzi, że szykany i represje, podjęte — na rozkaz Waszyngtonu — przez angielskich socjal-lokai w stosunku do uczestników Kongresu, obróciły się przeciwko inicjatorom i wykonawcom tej atlantyckiej akcji policyjnej, Kongresowi zaś przydały popularności i znaczenia.*

*B. D.*

# Zespół „Bieriozka" gości w naszym mieście

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przybył do Polski czołowy radziecki zespół taneczny „Bieriozka". Zespół ten zawitał również i do Łodzi, gdzie manifestacyjnie przyjęty przez naszą publiczność — dał już wczoraj w Teatrze Powszechnym swe pierwsze piękne przedstawienie, które powtórzy jeszcze raz w dniu dzisiejszym.

(Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu".)

Przed wczorajszym występem miłych gości przeprowadziliśmy rozmowę z kierowniczką zespołu Nadieżdą Nadieżdiną, która udzieliła nam informacji o pracy i dotychczasowych osiągnięciach „Bieriozki". Jak się okazuje, młody i z młodzieży się składający zespół zdołał już zdobyć sobie sławę nie tylko w Związku Radzieckim, ale również i poza jego granicami: na Węgrzech, (I nagroda na Festiwalu ŚFMD w Budapeszcie), w Czechosłowacji, Rumunii, Austrii i Finlandii.

Zespół „Bieriozka" występował z wielkim powodzeniem parę dni temu w Warszawie, wobec Rządu RP i delegatów na II Światowy Kongres Pokoju.

— Po przedstawieniu — opowiada nam Nadieżda Nadieżdina — podeszła do nas delegatka na Kongres, Murzynka z Kalifornii (USA), która witając nas serdecznie, stwierdziła, że „choć i w Ameryce można znaleźć liczne talenty wśród ludu, nie mogą się one jednak rozwijać pod rządami imperialistów. Mogą się one rozwijać jedynie w warunkach wolności, sprawiedliwości społecznej i pokoju, o który walczymy z taką energią i mocą. Dowodem tej walki jest fakt, iż mimo prześladowań policji amerykańskiej zebraliśmy u siebie, w Kalifornii, kilka tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim..."

Nie jest przypadkiem, iż występy „Bieriozki" delegatka murzyńska powiązała z zagadnieniem walki o pokój. I my wczoraj oglądając z podziwem radosne, stojące na niezwykle wysokim poziomie artystycznym tańce i śpiewy zespołu Nadieżdy Nadieżdiny, musieliśmy stwierdzić: tę głęboką radość, tę wysoką kulturę, — daje twórcza, pokojowa praca, która od Wielkiej Rewolucji Październikowej jest udziałem budowniczych Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, przynosząc rozkwit wszystkich dziedzin wolnego, wspaniałego życia w Związku Radzieckim.

# Działacze KPCz zapoznali się ze szkoleniem partyjnym na terenie Łodzi

Dnia 20 bm. przybyli do Łodzi **tow. Odon Zavodsky** — członek KPCz, kierownik Wydz. Propagandy KC KPCz, **tow. Kvietoslav Innemann** — członek KC KPCz, dyrektor Centralnej Szkoły KC KPCz oraz **tow. Otto Szik** — zastępca kierownika Wydziału Propagandy KC KPCz. Celem odwiedzin towarzyszy KPCz, było zapoznanie się ze szkoleniem partyjnym (na wszystkich szczeblach) i wymiana doświadczeń z łódzkimi działaczami partyjnymi w dziedzinie szkolenia.

Goście czechosłowaccy zwiedzili Centralną Szkołę PZPR, zapoznali się ze szkoleniem partyjnym w ZPB im. Marchlewskiego oraz z dorobkiem szkoleniowym Dzielnicowego Komitetu PZPR Dzielnicy Staromiejskiej.

Wczoraj, dnia 21 bm. towarzyszy z KPCz gościła Łódzka Szkoła PZPR, gdzie wzięli oni udział w seminariach i uczestniczyli w spotkaniu z dyrekcją i słuchaczami. Na zakończenie wizyty goście czescy odwiedzili Łódzki Komitet PZPR.

# Mrozy dziesiątkują żołdaków Mac Arthura

### Oddziały filipińskie nie są zdolne do walki

NOWY JORK (PAP) — Korespondent „New York Times" Johnson donosi z Seulu, że wojska filipińskie w Korei ciężko znoszą panujące tam obecnie mrozy. Wielu żołnierzy filipińskich jest w ogóle niezdolnych do akcji z powodu zapalenia płuc, reumatyzmu i odmrożeń. Dowódca oddziałów filipińskich, płk. Azurino, przyznał, że morale żołnierzy filipińskich jest bardzo niskie i że nie wykazują oni zbytniej chęci do walki.

* * *

PEKIN (PAP) — W ogłoszonym 20 października komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w ciągu ubiegłej doby wojska Armii Ludowej pomyślnie odpierały podejmowane przez wojska amerykańskie i południowokoreańskie próby przejścia do natarcia na północ od Anczu i Tokusen.

# Na sali Kongresu w szóstym dniu obrad

Jest godzina 3.40 w nocy. Już od blisko 5 godzin trwa nocna sesja Kongresu. Jednakże napięcie na sali nie słabnie ani na chwilę. Kongres pracuje. Wysłuchano już szeregu przemówień.

Nagle przewodniczący zapowiada: **„Będzie mówił Paul Robeson".** Na sali szmer — wiadomo przecież ogólnie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie udzielił prawa wyjazdu jednemu z najbardziej zasłużonych bojowników walki o pokój. Jednakże na Kongresie nie mogło zabraknąć głosu Paula Robesona. Przemówienie jego nagrano w Ameryce na płytę i przysłano do Warszawy.

Z głośników płynie głęboki, łagodny głos. **Tym głosem mówi naród murzyński.** W imieniu milionów swych czarnych braci, którzy w każdej chwili narażeni są na wybuch nienawiści rasistów, — Paul Robeson mówi o niezłomnej woli pokoju narodu murzyńskiego, o jego walce o sprawiedliwość i wolność. **„W walce tej zwycięstwo będzie po naszej stronie, albowiem nasi przyjaciele są liczniejsi niż nasi wrogowie i dlatego wierzymy, że musi zwyciężyć pokój i sprawiedliwość".**

A potem na sali Kongresu rozlegają się pieśni murzyńskie, śpiewane przez Robesona. Tymi pieśniami zagrzewa swój naród do walki, budzi ducha, umacnia pewność zwycięstwa. W tych pieśniach dźwięczy cały ból, cała niedola Murzynów, w nich zawarta jest historia tego narodu.

Na sali jest cicho. I nagle siedzący przy stołach różnych delegacji Murzyni wspólnie rozpoczynają pieśń. Nikt prawie z pozostałych delegatów nie zna jej. Ale wszyscy czują jej treść. **Ten potężny głos na sali Kongresu jest odpowiedzią Murzynów na przemówienie Robesona, że wolność, pokój i sprawiedliwość jest dla nich najważniejszą wartością i że o nią będą walczyć!**

**Nie pomogły zakazy imperialistycznego rządu, nie pomogły jego szykany w stosunku do jednego z czołowych bojowników o pokój.**

**Paul Robeson był na Kongresie!**

* * *

Na Kongresie wiele już razy młodzież różnych krajów deklarowała swą niezłomną wolę pokoju. W szóstym dniu obrad **Kongres usłyszał głos młodzieży włoskiej.** Jej przedstawiciel Bracchi mówił o niezwykle ciężkich warunkach życia włoskiej młodzieży, o bezrobociu, o zatruwaniu młodych umysłów propagandą nacjonalistyczną, o nieustannej groźbie represji, jaka wisi nad każdym młodym człowiekiem, który walczy o pokój i postęp. Ale mówił także i o tym, że **wśród włoskiej młodzieży rośnie i potężnieje ruch obrońców pokoju, mówił o rosnącej liczbie komitetów obrońców pokoju w miastach i wsiach, szkołach i uczelniach, o 4 milionach podpisów, jakie zebrała, nie bacząc na represje i aresztowania, młodzież włoska pod Apelem Sztokholmskim.** Burzliwe oklaski były odpowiedzią na te słowa.

* * *

Do Prezydium Kongresu wpłynęły setki listów i depesz od stowarzyszeń, organizacji, poszczególnych osób, solidaryzujących się z celami Kongresu. Żadne jednakże z tych pism nie przebyło tak trudnej i długiej drogi jak **list greckich więźniów politycznych,** uwięzionych przez imperialistyczny rząd.

**Ta mała kartka papieru, na której litery są tak niewyraźne, że trudno je odczytać, ten gryps więzienny został potajemnie przemycony do Anglii, skąd greccy emigranci przesłali go do Warszawy. Ten strzępek papieru mógł — przejęty przez władze — stać się przyczyną śmierci grupy więźniów. Ale ich wola okazania swej miłości dla tych, „którzy wysoko trzymają sztandar pokoju", okazała się silniejsza od śmierci.**

Tam, w dalekim greckim więzieniu przebywają ludzie, którzy za swą walkę o wolność narodu, która jest zarazem walką o pokój, zostali skazani przez imperialistów na tortury. **Ale nie zdołano ich złamać. Pozostali wierni swym ideom.**

**Jan Grudziński**
Sekretarz KŁ PZPR.

# Grupy partyjne nieodzownym czynnikiem zaktywizowania mas partyjnych

## (Głos w dyskusji na Plenum KŁ PZPR z dnia 22. 10. br.)

Wystąpienia towarzyszy w toku dyskusji zarówno na temat szkolenia partyjnego, jak i realizacji uchwał Biura Organizacyjnego o pracy oraz zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym wskazują, że nasze podstawowe organizacje partyjne, jak również komitety dzielnicowe borykają się z poważnymi trudnościami przy wypełnianiu swych zadań. Jednocześnie obserwujemy stały wzrost roli naszej Partii oraz wzmagający się wysiłek jej w mobilizowaniu mas członkowskich i bezpartyjnych do wykonania zadań politycznych, produkcyjnych oraz społecznych.

Plenum nie przypadkowo łączy z sobą dwa na pozór różne zagadnienia. Zdajemy sobie jasno sprawę, **że realizacja zadań produkcyjnych jest ściśle związana z doszkoleniem partyjnym, z podniesieniem świadomości naszych mas członkowskich, kandydatów, szerokiej rzeszy bezpartyjnych.**

Skąd wypływają w naszej pracy owe braki, tak utrudniające nam wykonanie postawionych przed nami zadań? Wypływają one przede wszystkim stąd, że **nie uruchamiamy naszych wszystkich ogniw, że nie poruszamy wszystkich dźwigni w zakładach pracy, a wskutek tego nie docieramy jeszcze do całej załogi aby pobudzić ją do wypełnienia zleconych nam zadań.** Dlatego napotykamy na trudności w szkoleniu, w poziomie szkolenia, we frekwencji na kursach, w walce o wykonanie baz, o plan produkcyjny, jakościowy i asortymentowy. Te trudności wyłaniają się dlatego, ponieważ **nie** cała organizacja nasza, nie wszyscy jej członkowie i kandydaci, spełniają swoją rolę, nie wszyscy biorą czynny udział w codziennej walce o realizację **linii naszej Partii — o Plan 6-letni.**

### Niedocenianie roli i zadań grupy partyjnej

Trzeba przyznać, że **nasze komitety dzielnicowe jeszcze w niedostatecznym stopniu czuwają nad uaktywnieniem wszystkich członków i kandydatów,** nad mocnym powiązaniem ich z masami bezpartyjnymi. Zwracają one uwagę na konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy egzekutyw i sekretarzy podstawowych oraz oddziałowych organizacji partyjnych. Jednak sedno rzeczy tkwi w czym innym. **Nie docenili**śmy — **w poszukiwaniu przyczyn braków i niedociągnięć, występujących w naszej pracy — tak ważnego ogniwa, jak grupa partyjna,** która wprawdzie nie stanowi instancji partyjnej, ale jest **ważnym czynnikiem, umożliwiającym uaktywnienie i kontrolę pracy członków oraz kandydatów.**

Musimy sobie powiedzieć, że przy realizacji Uchwały KC o grupach partyjnych **nasza łódzka organizacja partyjna popełniła wiele błędów,** które hamowały pełną mobilizację mas członkowskich do wykonania stawianych przed nimi zadań.

Brak kontroli ze strony Komitetu Łódzkiego i komitetów dzielnicowych odbił się na samej **budowie grup. Poważna część podstawowych organizacji partyjnych przeprowadziła podział na grupy w sposób mechaniczny, nie kierując się wskazaniami uchwały, według której grupy partyjne powinny tworzyć mocny trzon na swoim odcinku pracy i być ściśle powiązane z poszczególnymi gałęziami produkcji.** Natomiast wiele podstawowych organizacji partyjnych, idąc po linii najmniejszego oporu, utworzyło grupy w formie dawnych „dziesiątek", a organizatorom tych grup powierzyły rolę dawnego dziesiętnika. Instruując organizatorów, sekretarze poszczególnych podstawowych organizacji mówili tylko o zbieraniu składek, kolportażu prasy itp. Tak było na przykład w **ZPB im. Stalina.** Z protokółów odpraw poszczególnych podstawowych organizacji z organizatorami grup np. w Nowej Tkalni, na Terenie „G" i w Księżym Młynie wynika, że na odprawach mówiono o składkach członkowskich, prenumeracie pism, frekwencji na zebraniach itp. Nie poruszono natomiast zasadniczych zagadnień **z zakresu roli grupy na odcinku produkcyjnym oraz pracy polityczno - masowej wśród bezpartyjnych.** Organizatorzy grup nie przechodzili żadnego szkolenia partyjnego, a często nawet sami opuszczają zebrania partyjne.

Podobnie przedstawia się sytuacja **w Zakładach im. Strzelczyka,** gdzie organizacja partyjna, licząca 255 towarzyszy, podzielona jest tylko na 10 grup partyjnych. Grupa składa się z towarzyszy pracujących na 3 zmianach, co nie pozwala na zebranie ich i omówienie zagadnień produkcyjnych. Egzekutywy oddziałowych organizacji nie przeprowadzają odpraw z grupami. Taki wadliwy styl pracy zaobserwować można także w organizacjach partyjnych **w ZPO im. Rychlińskiego, w ZPO im. Próchnika** oraz **w ZPW im. Waryńskiego.** W zakładach tych księgowy **tow. Stefan Brukarz** ma grupę, składającą się z 20 osób, pracujących w szarparni, farbiarni i wykończalni.

### Szeroki zakres działania grup partyjnych

Wyżej przytoczone fakty świadczą, że kierownictwa organizacji partyjnych w zakładach pracy nie zdają sobie sprawy z roli i znaczenia grup partyjnych. Rola grupowego obejmuje przecież szeroki zakres — podstawowe zadania polityczne, ideologiczne i produkcyjne. Rola grupowego ma wybitne znaczenie dla uaktywnienia członków Partii, skupionych w jego grupie. Już sam fakt wyznaczenia grupowego przez sekretarza a nie wybieranie go przez członków Partii, — to już pójście najłatwiejszą drogą, to zboczenie z właściwej, nakreślonej linii.

Dobrze pracująca grupa stwarza nie tylko odpowiednie warunki dla mobilizacji członków Partii, lecz stwarza też warunki dla **kontroli wykonania poruczonych zadań, dla poznania członków i kandydatów, ich oblicza politycznego i ideologicznego, ich zdolności fachowych.** Pozwala nam sprawdzić, czy i jak się szkolą, podnoszą swój poziom, pozwala nam udzielać im pomocy. Dobrze pracująca grupa przyczynia się do ubojowienia członków organizacji partyjnej.

Za przykład dobrze zorganizowanych grup partyjnych posłużyć może organizacja partyjna w **ZPB im. Dzierżyńskiego.** Zebrania grup i narady z organizatorami grup odbywają się tutaj bardzo często. Komitet Zakładowy daje konkretne nastawienia grupowe, pracuje nad podniesieniem ich poziomu ideologicznego i organizacyjnego. Stawia przed nimi zadania, wokół których powinni mobilizować swoje grupy. Komitet Zakładowy dużo uwagi poświęca sprawie podwyższenia poziomu politycznego i organizacyjnego organizatorów grup partyjnych. Organizatorzy grup w ZPB im. Dzierżyńskiego są ściśle powiązani z produkcją i im to w dużej mierze należy zawdzięczać poważne osiągnięcia produkcyjne tych zakładów.

### Trzeba wciągnąć w rytm walki wszystkich członków i kandydatów Partii

Jeśli więc borykamy się z trudnościami w naszej pracy codziennej, to wynika to z tego, że poważna część naszych członków i kandydatów nie jest wciągnięta w rytm walki, którą podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe toczą stale o wykonanie zadań produkcyjnych. Dlatego też w związku z obecną sytuacją międzynarodową, z koniecznością realizacji zadań Planu 6-letniego, trzeba nam przystąpić do poprawienia stanu naszych grup partyjnych, do zorganizowania ich w myśl Uchwały K. C. do zakreślenia im ram działania według zmian, sal, więzi produkcyjnej. Dobrze pracująca grupa winna przyczynić się do podniesienia poziomu zebrań oddziałowych organizacji partyjnych, podniesienia frekwencji, winna wnosić na te zebrania aktualne zagadnienia, ożywić je, przedstawić wnioski, dążące do usuwania braków. Tak spełniona rola grupy podniesie poziom całej organizacji partyjnej.

Nasze grupy partyjne nie są odpowiednio ustawione wobec grup związkowych — dlatego też nie są w stanie pracować z nimi kolektywnie. Staje przed nami zadanie poprawienia tego stanu.

Zarówno Komitet Łódzki, jak i komitety dzielnicowe muszą w tej pracy nad reorganizacją naszych grup partyjnych udzielić wydatnej pomocy organizacjom partyjnym. Poważną rolę do spełnienia w niesieniu pomocy komitetom dzielnicowym mają członkowie egzekutywy KŁ i Plenum Komitetu, przydzieleni uchwałą egzekutywy KŁ do poszczególnych dzielnic. Nasi sekretarze KD słusznie domagają się tej pomocy przy rozpracowaniu planów pracy oraz zlikwidowaniu braków.

**Sprawa właściwego podziału grup partyjnych oraz zaktywizowania ich, winna stać się najpilniejszym zadaniem wszystkich organizacji partyjnych.**

# Nasza ankieta

**Ob. MAZUROWA, nauczycielka geografii w XIV Żeńskim Liceum, zabiera dziś głos w naszej ankiecie, rozpisanej w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej:**

Co zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu? — pisze ona. — Odpowiem na to tak, „z własnego podwórka", z punktu widzenia nauczycielki geografii. Muszę przyznać, że uczę się pilnie języka rosyjskiego, aby móc w pełni korzystać ze wspaniałych radzieckich atlasów i podręczników geografii. Dzieła te są ogólnie dostępne i ogromnie ułatwiają naukę ze względu na doskonałe opracowanie i nadzwyczaj staranne wydania.

**Prace i zdobycze naukowców radzieckich stanowią dla nas cenną pomoc przy wykładach w szkole. Wzorując się na osiągnięciach Związku Radzieckiego również nasi uczeni wychodzą ze swych laboratoriów, udając się do zakładów pracy, na wieś, do spółdzielni produkcyjnych, wiążąc teorię z praktyką i zbliżając w ten sposób naukę do życia.**

**Ze Związkiem Radzieckim łączy nas nie tylko wymiana kulturalna, naukowa i gospodarcza. Łączy nas przede wszystkim WSPÓLNA WALKA — WALKA O POKÓJ. Dlatego narody Związku Radzieckiego są dla nas tak bliskie i drogie, dlatego człowiek radziecki jest dla nas bratem — mamy bowiem wspólny cel, łączący wszystkich uczciwych ludzi na świecie — bój o TRWAŁY POKÓJ".**

**A oto, co pisze ob. JANIKOWSKI, lekarz:**

Dzięki wspaniałym wzorom radzieckim w dziedzinie medycyny kształtuje się u nas obecnie nowy typ lekarza, lekarza - społecznika. Znajduje to wyraz w pracy niedawno powstałego Zakładu Lecznictwa Pracowniczego. Wzory organizacyjne, jak i wytyczne co do charakteru pracy lekarza - społecznika, czerpiemy z nieprzebranej skarbnicy radzieckich osiągnięć i doświadczeń.

Dzięki medycynie radzieckiej staje u nas na właściwym poziomie higiena pracy oraz profilaktyka.

Najwyżej postawiona na świecie akcja zwalczania chorób społecznych, stanowi słusznie chlubę Związku Radzieckiego, nieszczędzącego wysiłków w trosce o zdrowie ludności. Powinno to być dla nas bodźcem do **wzmożenia** pracy na tym polu.

Dzięki nauce radzieckiej **zastosowujemy** u nas najlepsze metody zwalczania chorób, a przebogata radziecka literatura naukowa pogłębia nasze wiadomości fachowe. Wyjątkowo wielkiej miary darem ze strony ZSRR, który całe nasze społeczeństwo powinien przejąć głęboką wdzięcznością, jest umożliwienie naszym lekarzom specjalizacji oraz młodzieży studiowania na uniwersytetach radzieckich, i otwarcie przed nimi laboratoriów i klinik radzieckich.

Fakt ten należy tym bardziej docenić, gdyż w Polsce odczuwamy jeszcze ciągle dotkliwy brak pracowników medycznych.

## Wynalazek, który należy upowszechnić

# Zsypywacz inż. Frołowa

## ułatwia transport, daje oszczędność siły roboczej i paliwa

Po pierwszej próbie **wyładunku wozów ciężarowych przy pomocy zsypywacza systemu radzieckiego inż. Frołowa,** przeprowadzonej przez dział samochodowy PKP Łódź—Kaliska, z kolei do podobnej próby przystąpił PKS.

Na stacji Karolew załadowane zostały na ciężarówkę 4 tony węgla, które następnie przewieziono na miejsce wyładunku do Zakładów Graficznych „Prasa". Licznie zebrani robotnicy oraz przedstawiciele PKS z zainteresowaniem oczekiwali momentu wyładunku:

Uwaga! Jeden z robotników przyczepia dwie połączone z zsypywaczem stalowe liny, do silnie umocowanego w ściany żelaznego pręta. Gotowe — można zaczynać!

Kierowca wozu, tow. Stasiak, zapuszcza motor ktoś spogląda na zegarek. Wóz powoli rusza, linki naprężają się, a lawina węgla spływa ze skrzyni auta. Dosłownie **w ciągu 10 sekund 4 tony węgla znalazły się na ziemi.** Kierowca odczepia linki, ustawia zsypywacz w skrzyni wozu i może jechać po następny ładunek.

Obserwujący wyładunek, robotnicy, nie mogli się nadziwić, że **przy pomocy tak prostego w konstrukcji przyrządu, można o tyle ułatwić sobie i przyśpieszyć pracę.**

Jeden robotnik — oświadcza tow. Stasiak — musiałby wyładowywać tę ilość węgla w ciągu przeszło pół godziny, gdy teraz tę samą czynność można będzie wykonać przez 10 do 15 sek. Jeżeli na wszystkich ciężarówkach zastosujemy podobne zsypywacze, to przy tej samej ilości wozów **przewieziona zostanie znacznie większa ilość towarów.**

Dwie próby, przeprowadzone na terenie naszego miasta, dowiodły niezbicie, że zastosowanie zsypywacza inż. Frołowa do wyładowywania wszelkich ładunków sypkich, jak — piasek, węgiel, żwir, kamienie, gruz, ziemniaki itp. **przyniesie wielkie korzyści przedsiębiorstwom transportowym i budowlanym.** Poza tym sam zsypywacz jest bardzo prosty w konstrukcji i tani, tak, **że może go wykonać każdy warsztat ślusarski czy stolarski.**

Było by zatem wskazane, **aby za** przykładem PKP i PKS poszły również i inne instytucje **(PPB, SPB, MPD itd.) oraz zakłady przemysłowe. W walce o racjonalne wykorzystanie taboru transportowego, usprawnienie dostaw, zaoszczędzenie na sile roboczej i paliwie, wynalazek inż. Frołowa, stosowany jest w Związku Radzieckim, odda nam nieocenione usługi.**

# Nasi korespondenci piszą

## Kolejarze na Wartach Pokoju

Na gmachu dworca majestatycznie powiewają różnobarwne flagi państw, biorących udział w II Światowym **Kongresie Pokoju.**

W głębi stacji pełnią **Warty Pokoju** współzawodniczące ze sobą zespoły ustawiaczy. Zespół starszego ustawiacza, **ob. Hermana,** postanowił przetoczyć **60.000 wagonów,** to jest o 5.000 wagonów więcej od zespołu Józefa Marata. Zobowiązanie to przewiduje przetoczenie wagonów bez uszkodzenia, z całkowitym usunięciem awarii oraz bez obniżenia współczynnika pracy manewrowej.

Również służba mechaniczna przystąpiła do Wart Pokoju. Obsługi parowozów **PT 47-11** i **PT 47-124** zobowiązały się do przejechania 120.000 km bez naprawy średniej i płukania kotła, zaś obsługa parowozu **PT 47-10** postanowiła w takich samych warunkach przejechać 140.000 km.

**Ob. ob. Wińczewski, Szkiłonc i Krzemiński,** obsługa parowozu PT 47-135, po wypełnieniu zobowiązania przejechania 100.000 km bez naprawy i mycia kotła, dla dania wyrazu swej radości, iż Kongres Pokoju obraduje w Warszawie, postanowili **przejechać jeszcze dodatkowo 20.000 km.**

W parowozowni, przy warsztatach mechanicznych widnieją niebieskie chorągiewki. Robotnicy pełnią tu Warty Pokoju.

Tokarz Wacław Harasimowicz wykonywać będzie od 16 do 18 listopada po 120 proc. normy bez obniżenia jakości. W jego ślady poszedł również zespół Jana Jóźwiaka. ZMP-owiec, tokarz Władysław Orzechowski, pragnąc zadokumentować, że młodzież nie ustępuje w niczym starym fachowcom, zobowiązał się także do uzyskiwania 120 proc. normy.

Robotnicy warsztatów samochodowych postanowili w czwartym kwartale o 5 proc. zwiększyć wydajność pracy w stosunku do ubiegłego kwartału.

Na stacji Łódź-Kaliska i na Karolewie **500 kolejarzy pełni Warty Pokoju,** dając tym swój wkład do dzieła realizacji Planu 6-letniego, dzieła — pokoju.

ST. Gromiec.
PKP.

## Młodzieżowe Warty Pokoju na Bałutach

Wiadomość o odbywającym się w Warszawie Kongresie Pokoju rozległa się szerokim echem na proletariackich Bałutach. Cała młodzież Bałut stanęła **na Wartach Pokoju** przy swych warsztatach pracy, lub ławkach szkolnych. W fabrykach i szkołach mienią się proporce z godłem pokoju — białym gołębiem na niebieskim tle.

**7.067 młodzieżowych Wart Pokoju** w zakładach pracy i nauki na Bałutach — to wydatne wzmożenie produkcji, to wytworzone dodatkowo tysiące metrów materiału, to podniesienie nauki na wyższy poziom.

Młodzieżowe brygady produkcyjne w **Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego, Wytw. Nr 5 w Łodzi,** w czasie pełnienia Wart wykonują codziennie o 25 par butów więcej. Z rozchylonych radosnym uśmiechem ust dziewcząt padają słowa: „Nasza zwiększona produkcja, to nasz wkład do dzieła umocnienia pokoju".

Młodzież XV Państw. Gimnazjum i Liceum, w dniu 19 bm., zebrana na wiecu manifestacyjnym ku uczczeniu II Światowego Kongresu, dając wyraz swej solidarności ze wszystkimi ludźmi, miłującymi pokój, zobowiązała się przepracować po lekcjach 600 roboczogodzin przy budowie żłobka dla ZZPG, Wytw. Nr 5 w Łodzi, wzywając zarazem młodzież innych szkół i zakładów pracy do pójścia w jej ślady.

Młodzież naszej dzielnicy śle liczne listy do Prezydium i delegacji, przybyłych na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Listy te wołają: —, dość wojny, chcemy pokoju, pragniemy w spokoju pracować i budować Polskę Socjalistyczną! Chcemy się uczyć, aby stać się budowniczymi socjalizmu w Polsce. Niech zapanuje pokój na całym świecie! Hańba tym, którzy przygotowują wojnę! Pokój zwycięży wojnę, gdyż na czele obrońców pokoju stoi wielki Związek Radziecki!"

**D. Adamowska**
**Dzielnica ZMP — Bałuty**

## Jak witałam delegatów na Kongres Pokoju

*Tow. Lipińska, która z ramienia Ligi Kobiet witała w Łodzi zagranicznych uczestników II Kongresu Pokoju, tak opowiada o swych wrażeniach:*

— Po przybyciu na Plac Niepodległości z wielką trudnością udało mi się przedostać przez niezliczone tłumy i dotrzeć do trybuny, na którą zostali wniesieni na rękach delegaci Chin, przy wielkim entuzjazmie i nieustannych okrzykach zgromadzonych rzesz na cześć bohaterskiego ludu chińskiego i jego wodza, Mao Tse-tunga.

Podczas tych żywiołowych owacji wraz z córeczką koleżanki Wawrzyńczak, 6-letnią Lodzią, wręczyłyśmy delegatom wiązanki kwiatów, które przyjęli oni ze szczerym wzruszeniem. Małą Lodzię serdecznie ucałowali, przemawiając do niej w swym języku. Obdarowali ją oraz mnie żetonami z wizerunkiem tow. Mao Tse-tunga, ofiarowali nam równocześnie czerwone, jedwabne chusteczki z białym gołąbkiem pokoju.

Trudno mi opisać, jak bardzo byłam przejęta. Zdawałam sobie doskonale sprawę, że reprezentuję obecnie tysiące kobiet, robotnic i gospodyń domowych naszych dzielnic. Pomyślałam w tej chwili o wielkim naszym Przyjacielu i Obrońcy Pokoju Towarzyszu Stalinie. I złożyłam wówczas w myśli zobowiązanie, że wszystkie swe siły poświęcę walce o pokój.

**J. Lipińska**
**Dzielnica Staromiejska LK**

## Młodzież ZMP-owska walczy o pokój

W sali przy ul. Gdańskiej 75 odbył się w tych dniach wielki wiec młodzieży ZMP-owskiej, na który przybyło ponad 350 osób z zakładów pracy oraz instytucji, położonych w Dzielnicy Śródmiejska-Prawa ZMP.

Wiec przekształcił się w potężną manifestację młodzieży w obronie pokoju. Zwłaszcza szczególnie gorąco przyjmowano meldunki ZMP-owców ZPW im. Barlickiego i ZPW im. Wiosny Ludów, powiadamiające o wykonaniu Zobowiązań Październikowych. Oklaski i okrzyki na cześć pokoju wzmogły się jeszcze, gdy na salę wkroczyła młodzieżowa sztafeta obrońców pokoju.

Na zakończenie wiecu ZMP-owcy uchwalili rezolucję, zdecydowanie potępiającą agresję amerykańską w Korei i domagającą się zarazem zakazu wytwarzania broni atomowej.

**S. Głowacki,**
**PSTP.**

## Narada korespondencyjna prządek

# Jak podnieść jakość przędzy?

**W dzisiejszej naradzie prządek głos zabiera przykręcaczka przędzalni odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego, ob. Alina Dziąg oraz majster z przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Okrzei, ob. Józef Sokalski.**

*Anna Dziąg*

przykręcaczka ZPB im. Marchlewskiego

## Niewłaściwe pobieranie prób

Jestem przykręcaczką, od niedawna zatrudnioną w przędzalni. Staram się dobrze przykręcać, aby było jak najmniej zgrubień czyli „motylków". Przyznaję, że jeszcze nie przykręcam należycie. Zdarza się też, że inni przykręcają nie lepiej ode mnie. Przy pobieraniu jednak prób na deseczki wykazali dobre wyniki.

Jak to się stało? Oto próby w czasie trwania konkursu pobierali uczniowie, którzy nie orientowali się w pracy prządki i zamiast przykręconych nitek brali do prób nitki w ogóle nie zerwane. Takie traktowanie sprawy wcale nie zachęcało młodych prządek do właściwego przykręcania i oddawania przędzy w dobrym gatunku.

*Józef Sokalski*

majster ZPB im. Okrzei

## Kontrola ludzi i maszyn

W celu otrzymania wysokiej jakości przędzy majster powinien stale czuwać i kontrolować pracę prządek oraz bacznie doglądać maszyn. A więc ławy wrzecionowej i klapek nie należy czyścić szczoteczką ani, co gorsza, tekturką, gdyż to powoduje zgrubienia w przędzy. Trzeba je czyścić specjalnie do tego przeznaczoną wycieraczką. Zwracam również uwagę prządkom, aby „zwijki" z niedoprzędu wrzucały do torebek, a nie na podłogę. Poza tym kontroluję, aby obciąganie odbywało się nie dłużej, niż 2 — 3 minuty. Zwracam również uwagę na obciągaczki, które pomagają prządkom przy obciąganiu pełnych szpulek. Powinny one napuścić oraz przykręcić wszystkie zerwane nitki po obciąganiu oraz zostawić prządce czystą maszynę.

# Program pokoju ustalony w Warszawie

## — wprowadzimy w życie wspólnym wysiłkiem setek milionów ludzi

### Deklaracja delegata polskiego W. Kłosiewicza

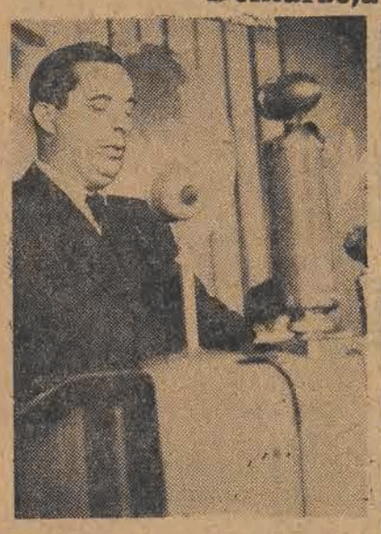

WARSZAWA (PAP). — **W wielkiej sprawie, która porusza dziś sumienia setek milionów ludzi na całym świecie — w sprawie uchronienia ludzkości przed nową wojenną rzezią — naród polski zajmuje stanowisko całkowicie jednolite, jasne i zdecydowane. Naród nasz jest za pokojem, jest przeciw wojnie, dawał i daje wciąż nowe dowody swej woli i gotowości do obrony pokoju.**

Ustanowiliśmy naszą własną ludową i demokratyczną władzę. Zaleczyliśmy rany, zadane nam przez wojnę i okupację hitlerowską. **W oparciu o entuzjazm pracy wyzwolonych mas ludowych i dzięki wydatnej pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego mamy znaczne osiągnięcia w tej odbudowie. Dźwigamy z ruin nasze miasta i wsie, budujemy życie na zasadach sprawiedliwości społecznej, na zasadach socjalizmu. Być może, że komuś nie odpowiada sposób naszego gospodarowania i naszej pracy, oparty nie na dążeniu kapitalistów do zysków, lecz na społecznym planowaniu i społecznej inicjatywie. Sposób ten odpowiada ogromnej większości naszego narodu, czemu daje on codziennie niezbite dowody swym entuzjazmem i pracą, a nikt nie może zaprzeczyć, że praca nasza jest pracą pokojową, że gospodarka nasza jest gospodarką pokojową.**

Czy trzeba bardziej widomego dowodu gorącego umiłowania pokoju przez naszą klasę robotniczą, nad to, czego jesteśmy świadkami, nad ten ogromny **entuzjazm produkcyjny, który ujawniła nasza klasa robotnicza na cześć i powitanie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju?**

Pragniemy pokoju, lecz **wiemy, że samo pragnienie nie wystarczy.** Wiemy, że dążenie do wielkiego celu, jakim jest utrwalenie pokoju, wymaga walki w obronie pokoju. Nie wszyscy, niestety, na świecie są za pokojem. **Są na świecie tacy, którzy chcą wojny i przygotowują wojnę. Są tacy, którzy żyją z wojny i obrastają w bogactwo na wojnie, są tacy, którzy patrzą na wojnę jako na zwyżkę swych akcji i dywidend.**

**Jest, niestety, wiele jeszcze ludzi na świecie, którzy wprawdzie nie pragną wojny, ale nie nauczyli się jeszcze walczyć o utrzymanie pokoju.**

Szybko w naszych czasach **historia konfrontuje kłamstwo z prawdą, szybko obnaża fałsz i ujawnia słuszność.** Jeszcze niedawno autorzy paktu atlantyckiego starali się — i czynili to nie rzadko z powodzeniem — wmówić w ludzkość, że pakt ten ma **czysto obronne cele, że jest niewinnym środkiem ostrożności pozbawionym wszelkich cech agresji. Cóż pozostało dziś z tych twierdzeń? Rozwój wypadków rychło przyznał słuszność bojownikom pokoju, którzy przestrzegali, że pod niewinnym płaszczykiem „obronności" Paktu Atlantyckiego kryje się gwałtowny wyścig zbrojeń, militaryzacja krajów uczestniczących w tym pakcie oraz gospodarcze i militarne podporządkowanie tych krajów patronowi Paktu Atlantyckiego — Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.**

Wbrew kłamstwom i oszczerstwom sprzedajnej prasy kapitalistycznej **wydarzenia koreańskie wielu ludziom chwiejnym i niezdecydowanym otwarły oczy.**

**Zarzewie wojny, wzniecone na Korei, stanowi groźbę również dla innych krajów. Najazdowi na Koreę towarzyszyły naloty bombowców amerykańskich na terytorium Chin Ludowych, okupacja wyspy Taiwan, interwencja amerykańska w Indochinach.**

**Jesteśmy z całego serca i z najgorętszą sympatią po stronie umęczonego narodu koreańskiego, walczącego o swą wolność i niepodległość. Czynimy to nie tylko dlatego, że jesteśmy całym sercem po stronie narodów kolonialnych, pragnących żyć życiem wolnym i niepodległym, ale również dlatego, że w agresji amerykańskiej widzimy groźbę dla pokoju światowego.**

**Naród polski w szczególności zaniepokojony jest wskrzeszeniem w Niemczech Zachodnich ducha rewanżu i zaborczości, wskrzeszeniem armii pod dowództwem hitlerowskich generałów.** Rozpaliwszy pożar wojny na Dalekim Wschodzie, podpalacze świata **próbują teraz wzniecić ogień w sercu Europy,** w swym szaleństwie podsycają nastroje **rewanżu i histerii wojennej. Odbudowa militaryzmu w Niemczech Zachodnich może przynieść nieobliczalne następstwa nie tylko dla narodów sąsiadujących z Niemcami. W skutkach zamerykanizowany militaryzm niemiecki z nieubłaganą logiką zwróci się nie tylko przeciw Wschodowi, lecz również przeciw Francji i Włochom, przeciw Belgii i Holandii, przeciw Anglii i Skandynawii, zwróci się przeciwko tym, którzy już raz przeżyli potworne skutki ostatniej wojny.**

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich stanowi **groźbę dla demokratycznych dążeń niemieckich mas ludowych,** które też coraz bardziej **masowo i stanowczo przeciwstawiają się nawrotowi do niedawnej ponurej i tragicznej przeszłości hitlerowskiej. Naród polski wita odrodzenie i wzrost tych demokratycznych sił w Niemczech, w których widzi sojusznika w walce o pokojowe współżycie narodów, w szczególności o pokojowe współżycie narodów polskiego i niemieckiego. W obliczu niebezpieczeństwa restauracji militaryzmu i rewizjonizmu hitlerowskiego, domagamy się od mocarstw, które podpisały układ poczdamski, respektowania tego układu i pokojowego uregulowania w duchu tego układu sprawy niemieckiej, a przede wszystkim zerwania z polityką wskrzeszania armii i militaryzmu niemieckiego.**

**Popieramy gorąco program pokoju opracowany na naszym Kongresie i będziemy o ten program walczyć zdecydowanie i nieustępliwie. Jesteśmy przekonani, że razem potrafimy zwiększyć wielokrotnie aktywność setek milionów ludzi miłujących pokój i program ten wprowadzimy w życie.**

**Zachowajcie w pamięci naszą Warszawę, która zmartwychwstając jak Feniks z popiołów, jest przekonywującym przykładem wyższości pokojowej pracy nad niszczycielskim działaniem wojny, jest dowodem, że siły pokoju są niewyczerpane i mogą sparaliżować siły wojny. Kongres ten umocni w nas wiarę, że pokój zwyciężymy wojnę.**

# Pokój zatriumfuje na świecie!

## Przemówienie metropolity Mikołaja

WARSZAWA (PAP). — Nawiązując na wstępie do przebiegu obrad I Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, **metropolita Mikołaj podkreśla, że uczestnicy tego Kongresu „byli jednomyślni w przeświadczeniu, że nowa wojna, biorąc pod uwagę wynalezienie bomby atomowej i innych koszmarnych środków masowego zniszczenia — będzie wojną na niesłychaną skalę i może stać się prawdziwą katastrofą dla całej kuli ziemskiej".**

Metropolita stwierdza, że siłą napędową ruchu obrońców pokoju był wówczas nie tylko instynkt samozachowawczy i strach przed nową katastrofą. Było to i jest — oparte na wysokich wartościach moralnych dążenie do „zapobieżenia masowemu przestępstwu jakim jest wszelka nowa agresja, pociągająca za sobą zniszczenie nie tylko walczących armii ale i mas ludności cywilnej, czego przykładem jest Korea".

Niesłychany rozmach ruchu pokojowego wywołuje zdenerwowanie wśród podżegaczy do nowej wojny; zdenerwowanie zamienia się w strach, a strach — we **wściekłość, która uruchomiła cały różnorodny aparat przemocy, znajdujący się w ich rękach. Ale nie ma już takiej siły na świecie, która mogłaby zatrzymać tę niebywałą potęgę. Jest fizyczną niemożliwością zastosować środki przemocy do setek milionów ludzi zespolonych jedną wolą!"**

Drodzy bracia i siostry! Pragnąłbym rozsunąć ściany tej sali do granic kuli ziemskiej — mówi dalej metropolita Mikołaj — pragnąc, by moje słowa doszły do wszystkich ludzi na świecie. Przemawiam do Was w imieniu rosyjskiej cerkwi prawosławnej ze świadomością odpowiedzialności przed Bogiem, cerkwią prawosławną i historią za każde wypowiedziane słowo; pragnę, by mnie usłyszeli przede wszystkim ci, którzy uważają siebie za chrześcijan, nie w słowach, ale w rzeczywistości.

**Do Was, bracia moi, chrześcijanie wszystkich wyznań, którzy nie włączyliście się jeszcze do walki o pokój, zwracam przede wszystkim moje słowa! Jako chrześcijanie, wierzący w Boga Zbawiciela, w Boga — źródło pokoju, walczcie o pokój wszystkimi siłami rozumu, serca i woli — w imię Chrystusa!**

Przedstawiając następnie udział rosyjskiej cerkwi prawosławnej w walce narodu radzieckiego o pokój, metropolita stwierdza, że cerkiew jest pełna głębokiej radości, znajdując jak najszerszy oddźwięk wśród wierzących i władz innych kościołów chrześcijańskich. **Ręka w rękę,** w szlachetnej walce o pokój, razem ze znanym kaznodzieją, szanowanym przez nas wszystkich, katolickim księdzem Boulier, idzie również przez wszystkich szanowany dziekan katedry Canterbury dr Hewlett Johnson i profesor seminarium duchownego w Cambridge (USA) — duchowny kościoła episkopalnego — Józef Fletcher.

**Najwybitniejsi działacze chrześcijańscy występują obecnie na naszym II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju, demaskując i protestując przeciwko tym, którzy swą antychrześcijańską i antyludzką działalnością sami wpisują się na listę przestępców przeciw ludzkości".**

Mówca nawiązuje w dalszym ciągu do psychozy wojennej w krajach rządzonych przez podżegaczy wojennych i stwierdza, że w jego ojczyźnie nikt nie chce wojny, a wojnę agresywną uważa się za największe przestępstwo. „Ojczyzna moja — stwierdza metropolita Mikołaj — nie zamierza napadać na nikogo, pragnie natomiast żyć w pokoju i współpracować ze wszystkimi krajami świata niezależnie od ich politycznego i państwowego ustroju".

**Metropolita Mikołaj wyraża przekonanie, że „II Światowy Kongres Obrońców Pokoju znajdzie najdoskonalsze sformułowanie dokumentu, który postawi każdego człowieka przed koniecznością kategorycznego wyboru: „tak" albo „nie", czy jest on za pokojem czy za potworną, niesłychaną katastrofą.**

Kongres jest ogólnoludzką trybuną, z której z niezwykłą siłą dźwięczą słowa najwyższej i najdoskonalszej nauki — nauki o pokoju, nauki wszystkich nauk. Dzięki odkryciu tej nowej dziedziny nauki — my, ludzie epoki burzliwego przełomu zasłużymy na wieczną wdzięczność nadchodzących pokoleń.

Rosyjska cerkiew prawosławna z patriarchą Aleksiejem na czele — przyłączając się z góry i całkowicie do tych postanowień, które przyjmie nasz wielki, ogólnoludzki Kongres — zasyła gorące życzenia jak najowocniejszej pracy II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, prosi o błogosławieństwo boże dla jego wysiłków, modli się o powodzenie jego pracy i wyraża wiarę w pomyślne wyniki obrad z korzyścią dla całej ludzkości.

Drodzy przyjaciele, obrońcy pokoju! — kończy metropolita Mikołaj — **Pokój jest w naszych rękach i pokój zatriumfuje!"**

**Trzeci dzień obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Na zdjęciu: Ilia Erenburg i Aleksander Fadiejew.**
Foto-AR Zygm. Wdowiński.

# Głos prawdy i miłości natchnie wszystkie narody

## do walki przeciw podżegaczom wojennym

### Przemówienie delegata polskiego **ks. Pasternaka**

**WARSZAWA (PAP).** — Do licznych głosów ludzi dobrej woli, którzy zebrali się tutaj, by naradzić się jak uratować zagrożony pokój świata, **niechaj dołączy się głos mój, polskiego kapłana katolickiego.**

Pokój czynić nakazał ludziom Chrystus Pan nasz. Kazał zaprzestać waśni, sporów i krwawych wojen między ludami, potępił przemoc i pychę możnych, głosił pokój boży na ziemi. My kapłani, powołani jesteśmy do tego, by stać na straży pokoju. **Tym bardziej dziś, gdy szatańska myśl opanowała władców zza Oceanu, należy wszystkie siły świata wytężyć w czynnej obronie pokoju.**

My, polscy duchowni katoliccy z racji najwyższego nakazu bożego, z racji nakazu sumienia i z racji troski o dobro narodu polskiego i państwa ludowego **stanęliśmy po stronie sił pokoju.**

**Dlatego też tysiące księży katolickich, zakonników, sióstr zakonnych bierze aktywny udział w akcji obrony pokoju, w Komitetach Obrońców Pokoju. Setki nas brało udział w trójkach zbierających podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Apel ten podpisały tysiące księży świeckich, zakonników i zakonnic.**

Podpisał również cały polski dostojny episkopat. W duchowieństwie polskim, jak w całym naszym narodzie, który nie zapomniał tragicznych przeżyć ostatniej wojny, jest **najwyższa wrażliwość na krzywdy, jakie niesie ze sobą nowa rzeź wojenna.**

**Dlatego też z wielkim oburzeniem naród polski odnosi się do barbarzyńskich agresorów na Korei, a dla narodu koreańskiego ma słowa głębokiego współczucia. Zaniepokojony wydarzeniami w Korei naród polski wzmógł akcję na rzecz pokoju. Wzmogło także tę akcję i duchowieństwo katolickie. Odezwa 73 księży delegatów na I Kongres Pokoju w Polsce do kapłanów całego świata jest głosem sumienia wszystkich księży. Akcja w obronie pokoju zatacza wśród duchowieństwa coraz szersze kręgi.**

Tak oto pokrótce da się ująć wysiłek duchowieństwa katolickiego w Polsce i wkład księży polskich w ogólny wysiłek ludu polskiego dla utrzymania i utrwalenia pokoju. **Zapewniam bojowników o pokój całego świata, że naród polski łącznie ze swym duchowieństwem będzie jeszcze więcej pracował dla dobra pokoju.**

**Zwracam się z tej mównicy do wszystkich braci kapłanów, by łącznie ze swymi wiernymi pomnażali wysiłki dla utrzymania pokoju. Nasz głos musi iść do góry. Winien być wysłuchany u najwyższych naszych przewodników, przywódców narodów i państw.**

**A jeśli głos nasz był za słaby, musimy go natężyć, aż potężnie zabrzmi słowo boże, słowo pokoju we wszystkich zakątkach świata, aż runą szatańskie moce ciemności i wojny.**

**Głos prawdy i miłości niech natchnie narody do walki przeciw sprawcom nieszczęsnych zbrodni i szykujących nową pożogę. Niechaj wszyscy katolicy świata domagają się razem z nami zakazu broni atomowej, zakazu wyścigu zbrojeń, zakazu agresji i brutalnej przemocy przeciw wolnym narodom.**

**Jednoczmy się z tym większą wiarą i pewnością z ludźmi dobrej woli, którzy swe wysiłki, swą pracę i myśl kierują ku ratowaniu pokoju, albowiem czynią oni sprawę bożą.**

**Nieśmy w dusze ludzkie słowa prawdy i pokoju.**

# Wstydzę się za rząd angielski

## który zamknął drogę do Anglii bojownikom pokoju

### — oświadcza dziekan Canterbury, Hewlett Johnson

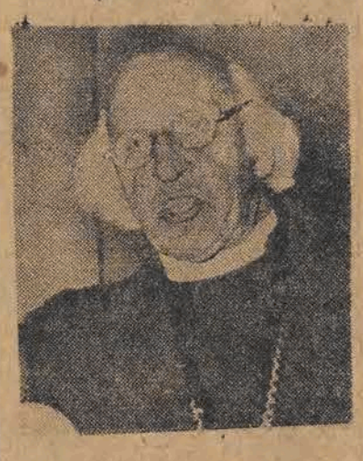

Wejście na mównicę sędziwego dziekana katedry w Canterbury **Hewletta Johnsona** wita Kongres burzliwymi oklaskami. Oklaski wywołują też słowa, w których dziekan Canterbury wyraża swe gorące **podziękowanie Rządowi Polski Ludowej za serdeczną gościnę, udzieloną Kongresowi w Warszawie, po tragicznym dla ludu angielskiego uniemożliwieniu odbycia Kongresu w Sheffield. Dziekan Johnson stwierdza, iż wstydzi się za rząd swego kraju, który zamknął drogę do Anglii bojownikom pokoju.**

Mówca przytacza pewną ludową opowieść angielską, w której pewien król poszedł nad morze i żądał od fal, aby w czasie przypływu usunęły mu się z drogi. Fale jednak nie usłuchały rozkazu. Tak samo jest z rządem Partii Pracy w Anglii. **Rząd ten żąda, aby fale pokoju cofnęły się przed nim. Mówca oświadcza tu, że ci, którzy boją się słowa „pokój", nie mogą miłować pokoju i dążyć do niego.** Dziekan Johnson mówi następnie, że obserwując przez szereg lat toczącą się walkę o zapewnienie trwałego pokoju przekonał się, iż **na Zachodzie mówi się stale o wojnie, na Wschodzie zaś nie tylko mówi się o pokoju, ale buduje się dla pokoju, pracuje dla pokoju i żyje dla pokoju. Przyczyny zbrojeń USA leżą w wewnętrznych stosunkach USA — mówi z mocą dziekan Johnson. Wschód chce pokoju — chce się rozbroić i dąży do tego. Zachód chce wojny i dąży do niej — oświadcza dziekan Johnson.**

**Armia pokoju nie dopuści do wojny i „dzień, o którym mówił Chrystus, że królestwo szczęścia zapanuje na świecie jest coraz bliższy" — woła z uniesieniem wśród długotrwałej owacji dziekan Canterbury — HEWLETT JOHNSON.**

## Delegacja Syrii na Kongres Warszawski

Delegacja Syrii: od lewej przewodniczący delegacji — Che Mohamad Ashmar, przedstawiciel syryjskiej młodzieży demokratycznej Joseph Moussaly, literatka — Falak Tarzi, poseł do parlamentu syryjskiego — Abdulsalam Haidar. (Foto—AR Zygm. Wdowiński)

# Bojowniczki

## o pokój świata

**EUGENIA COTTON**
**przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.**

**LIUBOW KOSMODEMIAŃSKA**
**matka bohaterskiej Zoi — bawiła w ub. niedzielę w Pabianicach.**

**Delegatka Czechosłowacji**
**HODINOVA - SPURNA**

*Maria Rosa Olivier (Argentyna)*

# Mimo olbrzymich trudności

## zebraliśmy w naszym kraju półtora miliona podpisów

W czasie przerw większość członków Prezydium wychodzi do kuluarów, rozmawia z delegatami ze swych krajów, ogląda stoiska z planszami. Jest jednak delegatka, która nie opuszcza prawie przez cały dzień kongresowej sali i nieruchomo siedzi za prezydialnym stołem — to znana pisarka argentyńska **Maria Rosa Olivier, którą chore nogi przykuły do wózka. Mimo to jednak, nie zawahała się przybyć do Warszawy i odbyć ogromną przestrzeń, dzielącą Buenos-Aires do Warszawy.**

Ciemne, piękne oczy patrzą z uśmiechem po sali. Jest pogodna, jest nawet wesoła — cieszy się, że **może być na Kongresie.**

„W ruchu obrońców pokoju w Argentynie biorą udział ludzie ze wszystkich warstw społecznych. Mimo olbrzymich trudności, zebraliśmy w naszym kraju półtora miliona podpisów pod Apelem Sztokholmskim, a w tym 400 tys. podpisów kobiet. My, kobiety argentyńskie — powiada Rosa Olivier — chodzimy od fabryki do fabryki, od domu do domu i zbieramy podpisy. Argentyński ruch obrońców pokoju jest tu reprezentowany przez 20 delegatów różnych przekonań politycznych, różnych zawodów. Jest między nami jeden członek partii Perona, paru komunistów, radykałów i wielu bezpartyjnych"

22 listopada

## „Nowi ludzie – nowi bohaterowie w literaturze radzieckiej"

W dniu dzisiejszym w Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) odbędzie się — zorganizowany staraniem Wydziału Kultury Prezydium RN — wieczór literacki na temat: „Nowi ludzie — nowi bohaterowie w literaturze radzieckiej".

Początek o godz. 19.15. Wstęp bezpłatny.

## Wieczór literacki Związku Prac. Inst. Wojsk.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Wojskowych Okręg Łódź, organizuje dla swych członków w dniu dzisiejszym, 22 bm., w Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego Nr 34, wieczór literacki. Początek o godz. 18.

## Odczyty

Dziś, dnia 22 bm., godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej Nr 135, odbędzie się odczyt na temat: „Przemysł włókien łykowych na bazie krajowego surowca w Planie 6-letnim".

Prelegent: inż. Stanisław Bury.

„Wzmożemy swe wysiłki w obronie pokoju"

# Mieszkańcy Łodzi

## ślą pozdrowienia dla Kongresu Warszawskiego

Społeczeństwo robotniczej Łodzi, jednocząc się entuzjastycznie z obradującymi w Warszawie delegatami na II Światowy Kongres Pokoju, śle do nich liczne listy, które są wyrazem pełnej solidarności z obrońcami pokoju, które świadczą o niezłomnej woli pokoju, przenikającej mężczyzn kobiety i młodzież naszego miasta.

Oto, co piszą między innymi do II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie **pracownicy oddziału elektrycznego Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi:**

**„Świadomi siły, jaką reprezentuje obóz pokoju, witamy jak najserdeczniej delegatów wszystkich narodów, którym bliska i droga jest idea pokoju światowego. Z całego serca życzymy im pomyślnych i owocnych obrad, w wyniku których ruch walki o pokój zostanie uzbrojony w rozległy program działania, stanie się zdolny do zadania skutecznego ciosu ludobójcom i podżegaczom wojennym spod znaku funta i dolara. Na doniosłe uchwały II Światowego Kongresu Pokoju oczekują z wiarą i ufnością wszyscy ludzie dobrej woli, bez względu na kolor skóry, przekonania polityczne i wyznanie religijne".**

**Słuchacze Państwowego Kursu Pedagogiczno - Społecznego Ministerstwa Oświaty w Łodzi,** wyrażając swą solidarność z ogólnoświatowym frontem pokoju, oświadczają:

**„Wespół z wszystkimi uczciwymi ludźmi z całego świata potępiamy najostrzej zbrodniczą politykę Trumana, zmierzającą do wojny. Jednocześnie deklarujemy wzmożenie walki o postęp, sprawiedliwość społeczną, budowę Socjalistycznego Jutra, walki o utrwalenie pokoju światowego"...**

**Zespół Teatru „Lutnia"**, przesyłając Kongresowi gorące pozdrowienia, stwierdza:

**„My, pracownicy teatru, zdajemy sobie doskonale sprawę, czym jest pokój dla wszelkiego rodzaju twórczości, a zwłaszcza dla teatru, instytucji upowszechniania kultury. Wszelka sztuka, a więc i sztuka teatralna, przy pomocy której służyć pragniemy naszej Ojczyźnie, może rozwijać się pomyślnie, wyłącznie w sprzyjającej atmosferze pokoju.**

**Wojna jest największym naszym wrogiem. Toteż wszystkie swe uczucia, wszystkie swe wysiłki oddamy na rzecz pokoju.** Przyrzekamy, że za wsze i wszędzie służyć będziemy sprawie pokoju, związanego nierozerwalnie z budową lepszego jutra".

* * *

Te i tym podobne słowa, wyrażające pragnienie pokoju, nurtujące głęboko całe nasze społeczeństwo — płyną codziennie z Łodzi do Prezydium Kongresu Warszawskiego i poszczególnych delegacji czy delegatów. Stanowią one dowód serdecznej, braterskiej więzi, łączącej nas z wszystkimi narodami, których wysłannikami są delegaci na Kongres.

## Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

## Zapomniana ulica

*Ob. Stanisław Grabowski* pisze: „My, mieszkańcy Widzewa, szczególnie ulicy Gromadzkiej, czujemy się pokrzywdzeni. Ulice Wałowa i Przetwórcza zostały pokryte szlaką, a o znajdującej się między nimi ul. Gromadzkiej zapomniano. Ulica nasza przedstawia godny pożałowania widok. Woda, spływająca ulicą, czyni wielkie spustoszenia. Gdy sprowadzamy do domów węgiel, musimy zatrzymywać się przy ul. Rokicińskiej, a stamtąd nosić worki na plecach, bo żaden wóz nie może na naszą ulicę wjechać..."

*Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe winno zainteresować się opłakanym stanem ulicy Gromadzkiej. Oczekujemy wyjaśnień.*

# „Rodzina" I. Popowa

## Przed nową premierą w Teatrze im. Jaracza

Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza przygotowuje obecnie wystawienie sztuki pt. **„Rodzina", pióra radzieckiego autora I. Popowa.** Akcja sztuki toczy się w latach 1886-1897. Głównymi jej bohaterami są członkowie rodziny Ulianowych. Przedstawia ona młodość wielkiego wodza klasy robotniczej, **Włodzimierza Ulianowa—Lenina.** W pierwszych odsłonach poznajemy Lenina jako 17-letniego ucznia Gimnazjum w Symbirsku, a w zakończeniu sztuki Lenin, jako dojrzały rewolucjonista, wyrusza po 14 miesiącach więzienia na zesłanie. W chwili tej Lenin dowiaduje się, że w kraju Zakaukaskim działa już Stalin.

Sztuka ta przybliża do widza nie śmiertelną postać Wielkiego Nauczyciela i Wodza klasy robotniczej, zapoznaje z tłem wydarzeń, które poprzedzały powstanie Partii Bolszewickiej. Pokazuje, jak organizowane były pierwsze kółka marksistowskie, przedstawia walkę marksistów z narodnictwem, walkę proletariatu Petersburga, założenie Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej.

Prócz swych ogromnych walorów artystycznych, sztuka ta ma poważne wartości wychowawcze, stanowiąc znakomitą ilustrację do życiorysu drogiego klasie robotniczej całego świata Wodza i Budowniczego Kraju Socjalizmu; stanowi plastyczną ilustrację do drogowskazu i przewodnika proletariatu, jakim jest historia WKP(b).

Przekład sztuki — pióra Jerzego Wyszomirskiego, a inscenizacja i reżyseria Iwo Galla. Postać Lenina odtwarza Jerzy Szpunar. Rolę matki Lenina — Marię Ulianową — gra Maria Gallowa.

Cały zespół Teatru Jaracza, zarówno artyści, jak i pracownicy techniczni podchodzą do wystawienia „Rodziny" z ogromnym zapałem. Świadczy o tym podjęte zobowiązanie przeznaczenia wolnych chwil na pracę przy tej sztuce — próby odbywają się więc w ciągu wszystkich dni tygodnia. Artyści studiują życiorys Lenina i dokumenty epoki. Uzyskano fotografie dokumentalne, które służą przy opracowywaniu dekoracji, kostiumów i charakteryzacji. Zespół dąży do odtworzenia realiów sztuki z jak największą historyczną wiernością.

**Jak zostały wykonane te zadania, postawione sobie przez zespół Teatru Jaracza, zobaczymy na premierze w dniu 1 grudnia br.**

# „Walczymy o pokój"

## Jednodniówka łódzkich literatów

W celu uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju, oddział Związku Literatów w Łodzi powziął zobowiązanie wydania jednodniówki pod hasłem: „Walczymy o pokój". Zobowiązanie to zostało zrealizowane w ciągu 8 dni.

Jednodniówkę otwiera artykuł wstępny Stanisława Brucza pt. „Pokój — ludom, wojna — wojnie". Fragmenty utworów literackich (proza, poezja i publicystyka) oraz satyra i karykatury polityczne, wymierzone swym ostrzem przeciw podżegaczom do nowej wojny, składają się na całość wydawnictwa.

Jednodniówka stanowi pożyteczny wkład ZLP w Łodzi do walki o pokój i winna się znaleźć w każdej świetlicy i bibliotece.

## Nowi inżynierowie przemysłu włókienniczego

Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego zorganizował w Łodzi kurs przygotowawczy dla członków Stowarzyszenia, ubiegających się o uzyskanie stopnia inżyniera zawodowego.

Około 60 słuchaczy kursu po złożeniu egzaminów zasili kadry inżynierów przemysłu włókienniczego. Wykłady na kursie prowadzone są w sekcjach: przędzalniczej, tkackiej i farbiarsko-wykończalniczej.

Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego na ukończeniu

# Ponad 3 tys. osób

## weźmie udział w przeprowadzaniu akcji

W przyszłym tygodniu zakończone zostaną w Łodzi wszystkie prace przygotowawcze, związane z przeprowadzeniem **Narodowego Spisu Powszechnego.**

Miasto podzielone zostało na 16 spisowych odcinków terenowych, których zasięg obejmuje tereny poszczególnych komisariatów MO. Instruktorzy terenowi otrzymali już wszystkie druki, formularze i arkusze spisowe, które przekazane zostaną 168 komisarzom rejonowym, a ci z kolei rozdzielą je wśród 2.359 obwodowych komisarzy spisowych.

Ponad 3.000 osób **weźmie udział** w przeprowadzeniu spisu w dniu 3 grudnia rb., odwiedzając wszystkie mieszkania i domy na terenie miasta.

Miejski Referat Spisowy przyjmuje jeszcze zgłoszenia osób, które po przejściu 16-godzinnego kursu objęłyby funkcje obwodowych komisarzy spisowych. Wszyscy chętni mogą się zgłaszać codziennie w lokalu Miejskiego Referatu Spisowego przy ul. Piotrkowskiej 106, w godzinach od 8 do 22. (bie).

# Otwarcie Wystawy Książki Radzieckiej

## w gmachu Wyższej Szkoły Aktorskiej

Państwowa Szkoła Instruktorów Teatrów Ochotniczych zorganizowała wespół z Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego piękną Wystawę Książki Radzieckiej. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie Wystawy przy udziale przedstawicieli Prezydium RN, związków zawodowych i DOSZ.

Uroczystego otwarcia Wystawy Książki Radzieckiej dokonał 71-letni przodownik pracy, kowal z Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych, Zakład Nr 3 w Łodzi — **tow. Bolesław Kurzawa,** specjalnie zaproszony przez młodzież obydwu szkół, utrzymujących łączność z robotnikami fabryk łódzkich.

Wystawa mieści się w dwóch salach: w pierwszej znajdują się liczne czasopisma radzieckie, w drugiej panuje niepodzielnie książka radziecka z różnych dziedzin życia. Widzimy więc tutaj książki naukowe z dziedziny marksizmu i beletrystyczne. Zwiedzająca wystawę młodzież ze wzruszeniem odczytuje słowa, napisane przez kustosza Muzeum Lenina w Poroninie na okładce „Bibliografii o Leninie i Stalinie": „Wstępując w życie, młodzi przyjaciele, kierujcie się wskazaniami wielkich wodzów Lenina i Stalina i pogłębiajcie wielką przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR, a będziecie niezwyciężeni". Książkę tę otrzymała w darze od kustosza młodzież podczas zwiedzania Muzeum Lenina w Poroninie.

Wystawa w sposób przejrzysty i jasny obrazuje olbrzymie osiągnięcia kulturalne ZSRR. Powinna zwiedzić ją młodzież ze wszystkich szkół łódzkich.

Wystawa mieści się w gmachu PWSA, przy ul. Gdańskiej 32. (sw)

## Kursy kroju Ligi Kobiet

Zarząd Ligi Kobiet dzielnica Bałuty zawiadamia, że przyjmuje zapisy na kurs kroju i modelowania. Kurs rozpoczyna się w pierwszych dniach grudnia br. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Ligi Kobiet dzielnicy Bałuty przy ulicy Limanowskiego Nr 56.

## Usprawnienie komunikacji samochodowej

### winno się odbyć zgodnie z interesem ludzi pracy

Wczoraj w siedzibie dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie opracowania letniego rozkładu jazdy PKS, który obowiązywać będzie od maja 1951 r.

Celem konferencji było skonfrontowanie projektów PKS z postulatami najszerszych rzesz mieszkańców Łodzi i województwa.

Na konferencję zaproszono 82 osoby, przedstawicieli prezydiów wszystkich powiatowych i gminnych rad narodowych, przedstawicieli centralnych zarządów przemysłu i największych zakładów pracy. Niestety, konferencja została zlekceważona przez wiele z tych instytucji, a obrady toczyły się w obecności zaledwie kilkunastu osób.

W toku obrad uczestnicy konferencji żądali od dyrekcji PKS wprowadzenia nowych linii autobusowych, które połączyły by gminy z miastami powiatowymi. Padł więc projekt otwarcia nowej linii autobusowej Piotrków — Kleszczów, Łowicz — Nieborów oraz domagano się usprawnienia komunikacji na trasach Krośniewice — Kutno — Żychlin oraz Brzeziny — Koluszki.

Wszystkie uzasadnione wnioski, wysunięte przez uczestników konferencji, wzięte zostaną pod uwagę przy opracowywaniu nowego rozkładu jazdy. Postanowiono również usprawnić komunikację samochodową na łódzkich trasach podmiejskich. W okresie letnim 1951 r. zwiększona zostanie znacznie ilość autobusów, kursujących na liniach podmiejskich, co umożliwi mieszkańcom tych osiedli punktualne przybywanie do swych zajęć w Łodzi. (bie)

## DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowskiego 37 — Zagórowska, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

# Piękny jest zawód górnika

## Młodzież SP udaje się do szkół węglowych

**Tadeusz Jarzębski** pracował u ogrodnika, następnie wyjechał, jako ochotnik z Brygadą ZMP do Nowej Huty. O Nowej Hucie mówi z zapałem, jak to niedawno dopiero przystąpiono do jej budowy, a teraz wznoszą się już tam, na podkrakowskiej równinie, piękne domy mieszkalne, ile młodzieży tam pracuje, zdobywając jednocześnie naukę zawodu, jak szybko powstaje to miasto młodzieży.

**Wacław Makos** jest synem wyrobnicy wiejskiej z Białej, w pow. radomszczańskim.

I oto obydwaj chłopcy, Jarzębski i Makos, odwiedzili nas w redakcji przed wyjazdem **do Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego,** opowiadają nam, co skłoniło ich do powzięcia tej decyzji.

Tadeusz Jarzębski po powrocie z Nowej Huty nie chciał już więcej pracować u prywatnego ogrodnika. W Nowej Hucie nauczył się wielu rzeczy. Miał zamiar wstąpić do szkoły metalowej: — **„Ale kiedy dowiedziałem się** — mówi, — **że Komenda „Służby Polsce" werbuje ochotników do szkół węglowych — zgłosiłem się od razu. Zawód górnika — to piękna i zaszczytna praca. Węgiel jest nam bardzo potrzebny i dla Nowej Huty i dla tysięcy innych obiektów przemysłowych".**

Podobnego zdania jest również Wacław Makos. Ma on nadzieję, że po opanowaniu zawodu górnika, kiedy zacznie już pracować w kopalni — będzie mógł pomagać swej matce. I na pewno pragnienia swe zrealizuje — warunki pracy w kopalniach są dobre, zarobki górników wysokie, a młodzież kształcąca się w szkołach węglowych, otaczana jest troskliwą opieką ze strony państwa.

Na terenie Łodzi jest jeszcze wielu młodych chłopców, którzy nie dokonali jeszcze wyboru zawodu. Ci więc wszyscy niezdecydowani, których interesuje zawód górnika — mogą się zgłosić do Komendy Miejskiej „SP", przy ul. Curie - Skłodowskiej 30 (s. w.)

# Do właścicieli nieruchomości

Zarząd Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Łodzi podaje swym członkom do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem władz winien być przy studni na widocznym miejscu umieszczony napis: **„Woda nadaje się do użycia po przegotowaniu"**, doły kloaczne i śmietniki opróżnione, ustępy i ścieki odkażane wapnem, podwórza utrzymywane w czystości i należytym porządku, pod rygorem zastosowania przez władze kar w trybie administracyjnym. Właściciele nieruchomości, w których ustępy są zniszczone lub podlegają gruntownemu remontowi winni niezwłocznie złożyć wnioski o przydział materiałów budowlanych w biurze Zrzeszenia, ul. Piotrkowska Nr 33.

*Władysław Rymkiewicz* 24)

# Ziemia wyzwolona

## Powieść

— Liczymy przede wszystkim — powiedział Zawadzki z naciskiem — na własne siły! Odbudowaliśmy i uruchomiliśmy dotychczas 80 pomp. Pozostało nam jeszcze 72. Przypuszczam, że nie docenia pan wysiłku, pracowitości, energii i niezwykłej pomysłowości naszych robotników, ślusarzy, elektrotechników i monterów. Ludzie ci prześcigają się w inwencji, gdy chodzi o pokonywanie trudności. W takim Chłodniewie, na przykład, stanęła uruchomiona już pompa z powodu uszkodzenia łożyska tocznego. O wymianie w kraju — mowy być nie mogło. Zwróciliśmy się do Szwecji. Wyznaczyli nam roczny termin dostawy. Tymczasem robotnicy zespołu Chłodniewa zaczęli penetrować rozbite czołgi i samochody ciężarowe. Po rozpruciu trzeciego z kolei czołgu, małej niemieckiej „Pantery", znaleźli łożysko mniej więcej odpowiednich rozmiarów. Wewnętrzna średnica miała 120 milimetrów, zewnętrzna zaś 240, a więc o 20 milimetrów mniej. Wytoczono więc pierścień uzupełniający, wmontowano łożysko i pompa ruszyła.

— Inny przykład! — podjął Antecki żywo. — Do stacji pomp w Stegnie, która miała zrujnowany motor, elektrotechnicy ściągnęli silnik z magazynów poniemieckich w Elblągu. Silnik jednak okazał się za słaby. Pompa pracowała znacznie wolniej, wypompowując 1.000 litrów, zamiast 2.500 na sekundę. Jeden z elektrotechników, Blachnerek, zrobił wykres uzwojeń, rozwiązał matematycznie zadanie zwiększenia obrotów z 580 do 960 na minutę i zwrócił się do nas proponując przerobienie silnika. Nie mogliśmy wyrazić zgody, gdyż w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu przemontowany silnik nadawałby się już tylko na szmelc. A jego wartość wynosiła około pół miliona złotych. Blachnerek zażądał, żeby zwrócić się o opinię do fachowców z warsztatów w Oliwie. Opinia wypadła ujemnie; stwierdzono, że owszem, taka przebudowa jest możliwa, lecz nie w odniesieniu do silników tego typu. Ale nasz Blachnerek uparł się i zaczął nalegać, żeby jego pomysł oddać jeszcze do zaopiniowania inżynierom z Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Inżynierowie CHPE orzekli (obie opinie były ustne), że kto wie, może się to uda. Blachnerek poczuł się pewniej. Muszę powiedzieć, że maniactwo Blachnerka zaczęło mnie zastanawiać. Zadałem sobie pytanie: a jeśli ten człowiek ma rację?

Inżynier strącił popiół z papierosa do popielniczki i roześmiał się sardonicznie: — Pochwała maniactwa?

— Tego rodzaju maniactwo — wtrącił naczelnik Wydziału — może być kopalnią pomysłów racjonalizatorskich.

— Jednym słowem — kończył Antecki — pomysł Blachnerka wzbudził zainteresowanie całego Wydziału, który gotów był pójść wynalazcy na rękę, jak to się mówi. Ale my też jesteśmy urzędem i na wszystko potrzebujemy „podkładki", albo podstawy prawnej, lub faktycznej, jeśli pan woli. Nie mogliśmy ryzykować takiego eksperymentu na podstawie ustnych opinii inżynierów CHPE. Na to Blachnerek: zwróćcie się do Politechniki. Zasięgnęliśmy opinii Wydziału Elektrotechnicznego Politechniki Gdańskiej. Profesorowie odpisali, że przez przebudowanie itd będzie można osiągnąć cel. Blachnerek przystąpił ze swym zespołem natychmiast do przebudowania silnika i pompę w Stegnie uruchomiono nie czekając rok na wykonanie zamówienia w Szwecji.

Walicki ujął w garść klin brody. Jego zmrużone oczy uśmiechały się ironicznie.

— Widzę — zauważył cierpko — że znalazłem się w towarzystwie dwóch entuzjastów. Siła złego na jednego.

Naczelnik Wydziału: — Jutro w terenie z kolegą Anteckim przekona się pan, panie inżynierze, z jaką ofiarnością i jak wspaniale pracują tam nasi ludzie, monterzy, elektrotechnicy i zwykli prości robotnicy. Może wtedy uwierzy pan, że plan rządowy jest realny.

(dalszy ciąg nastąpi)

# 20 LAT temu

## Co pisała prasa łódzka w dniu 22 listopada 1930 r.

### PRACOWNICY KOMINIARSCY GROŻĄ STRAJKIEM

Pracownicy kominiarscy, zatrudnieni u tzw. mistrzów kominiarskich, zwrócili się do swych pracodawców z żądaniem podwyżki płac. Ponieważ majstrowie odpowiedzieli odmownie — kominiarze łódzcy postanowili przystąpić do strajku. Będzie to pierwszy w Łodzi strajk kominiarzy.

### „50 PROCENT PRODUKCJI..."

Produkcja w przemyśle trykotażowym na terenie Łodzi wynosi w tej chwili zaledwie 50 procent tejże produkcji w miesiącach jesienno - zimowych ubiegłego roku.

### TERROR FRANCUSKI W VIETNAMIE

Gazety donoszą, że w Hanoi zakończył się olbrzymi proces 160 Vietnamczyków, oskarżonych o spisek rewolucyjny przeciw władzy francuskiej. Kilkunastu oskarżonych skazano na karę śmierci a pozostałych na dożywotnie ciężkie roboty.

### CHLEB I MĄKA PODROŻAŁY

W Magistracie odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, która obradowała nad żądaniami piekarzy łódzkich.

Stosownie do życzeń piekarzy ceny chleba, mąki i bułek podniesione zostały o kilka groszy na kilogramie.

### HIENY W LUDZKIEJ SKÓRZE

Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Stanisławowi Gajewiczowi, który założył w Łodzi przy ul. Nawrot 17 „Biuro Organizacji Handlowej".

Gajewicz przyjął do pracy kilkunastu pracowników, wyłudziwszy od nich uprzednio kaucje, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku. Schwytany w innym mieście na zakładaniu podobnego „Biura" — stanął przed sądem, który skazał go na 2 lata więzienia.

### DALSZY SPADEK PRZEWOZÓW NA KOLEJACH

Przeciętny naładunek dzienny na kolejach polskich w październiku 1930 r. wynosił 16.994 wagony piętnastotonowe, podczas gdy w tym samym miesiącu w roku 1929 naładunek wynosił 21.327 wagonów.

### MANIFESTACJA NA CZEŚĆ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W dniu wczorajszym — pisze „Kurier Łódzki" — do Piotrkowa przywieziono transport więźniów politycznych z Kresów Wschodnich. Więźniów było około stu. Osadzono ich w miejscowym więzieniu.

Komuniści piotrkowscy — powiadomieni w niewytłumaczony sposób o transporcie — urządzili na dworcu manifestację, która stała się przedmiotem napaści ze strony policji.


## CZASOPISMA RADZIECKIE

**Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch".**

**Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki".** 1036


## Co usłyszymy przez radio

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert szkolny dla klas V—VII. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Orkiestry PR 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia 16.10 Audycja oświatowa. 16.20 Recital śpiewaczy D. Pawłowskiej. 16.40 „Czy wiecie"? 16.45 Aktualności łódzkie. 17.15 Wiadomości popołudniowe. 18.00 „Lokaut" — 3 odc. powieści. L. Gomolickiego, 18,20 Koncert solistów. 18.35 Aud. dla kobiet. 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 „Radziecka muzyka programowa". 20.00 Dziennik. 20.45 „Wiosna w Reczne" — słuch. 21,30 Muzyka i aktualności. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

# TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

„IM ST JARACZA" — godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli", Szekspira.

„POWSZECHNY" — godz. 19.30 występ Moskiewskiego Zespołu Tanecznego „Bieriozka".

Z powodu występu Moskiewskiego Zespołu Tanecznego „Bieriozka", bilety zakupione na sztukę K. Simonowa „Obcy cień" z datą 22 listopada br. — ważne będą w dniu 23 listopada br.

„OSA" — godz. 19.30 „Śluby murarskie".

„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".

„ARLEKIN" — godz. 17 „Sambo i lew".

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

ADRIA (dla młodz.) „Dzieci kpt. Granta", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Czapajew", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Ulica Graniczna", godz. 16, 18.30, 21
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 44-50", PKF Nr. 47-50, „Do redakcji nadszedł list", „Braterskie spotkanie", godz. 15. 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — „Bitwa stalingradzka" I seria, godz. 18, 20
POLONIA — „Opowieść leśna", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina", I seria, godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu", II seria, godz. 18, 20
REKORD — „Młoda Gwardia" II seria, godz. 18, 20
ROMA — „Historia jednego wynalazku", godz. 18, 20
STYLOWY — „Dzieje kompozytora" godz. 18, 20
ŚWIT — „Arinka", godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Dzieci kpt. Granta", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Opowieść leśna", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Opowieść leśna", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Volpone", godz. 16. 18, 20
ZACHĘTA — „Muzyka i miłość", godz. 18, 20


GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-21

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D 1 — 24132


## Czarna Reichswehra organizuje się

# „Wielki mistrz" hitlerowskich zbrodniarzy

## na czele odradzającej się pod opiekuńczymi skrzydłami U.S.A. faszystowskiej organizacji

*(Korespondencja z Niemiec Zachodnich)*

Jawna remilitaryzacja Trizonii, zarządzona przez Amerykanów, była hasłem do **ujawnienia się wielu zakonspirowanych dotąd hitlerowskich i neohitlerowskich organizacji.** Organizacje te istniały oczywiście także w latach ubiegłych. Korzystały one z **wszechstronnej pomocy, poparcia i opieki ze strony anglosaskich okupantów. Organizacje te współdziałały z imperialistycznym okupantem w tajnych przygotowaniach do remilitaryzacji. Przygotowywały one kartoteki b. oficerów i podoficerów Wehrmachtu, współpracowały ze sztabem amerykańskim przy ustalaniu planów organizacji nowego Wehrmachtu (np. gen. Halder).**

Do takich organizacji należy przede wszystkim pracująca dotąd nielegalnie **„Bruderschaft", grupująca byłych oficerów SA i SS.**

### Dobrana kompania

Kilka dni temu odbyło się pierwsze **jawne zebranie organizacyjne „Bruderschaftu"** w miejscowości Blankenhagen koło Bielefeld (w Westfalii). W zebraniu tym wzięło udział **ponad 80 byłych oficerów ze ścisłego grona dawnych współpracowników Himmlera.** Przewodniczący zebrania, jeden z twórców „Bruderschaftu", były major **Beck - Broichsitter,** oświadczył zebranym, że zaprosił na pierwszy zjazd organizacji **wodza angielskich faszystów, Mosley'a, generała de Gaulle'a oraz by podtrzymać tradycję i ciągłość ideologiczną, córkę Himmlera.** Beck zawiadomił też „swych" braci, że w zebraniu biorą udział **trzej oficerowie brytyjscy z Bielefeld i Münster.**

Na zebraniu tym uchwalono nadać organizacji „Bruderschaft" **statut zakonu wojskowego, na czele którego stać będzie dożywotnie obieralny wielki mistrz, któremu doda na będzie Rada Braterska z mandatem na 7 lat.** Rada liczyć będzie 6 członków. Rada Braterska łącznie z przedstawicielami zakonu w poszczególnych prowincjach niemieckich stanowić będzie **kapitułę „Bruderschaftu".** Poszczególne komisje fachowe tworzyć będą senat.

„Bruderschaft" domaga się w uchwalonej deklaracji ideowej przede wszystkim **zmazania „hańby norymberskiej".** Dlatego też „Bruderschaft" żąda zwolnienia wszystkich generałów i polityków, którzy zostali skazani wyrokiem norymberskim, a dotąd znajdują się jeszcze w więzieniu. „Bruderschaft" domaga się **samodzielnej armii niemieckiej z własnym sztabem generalnym oraz powołania pod broń 70 dywizji nowego Wehrmachtu,** pod warunkiem całkowitego równouprawnienia oficerów w ewentualnej „atlantyckiej armii".

### „Rada braterska" byłych hitlerowców

Na zebraniu tym wybrano pierwszą Radę Braterską w następującym składzie: **Beck-Broichsitter (adiutant generała Manteuffla z dywizji „Grossdeutschland"), fabrykant Aschenbach z Hamburga (dawniej zawiadywał on specjalnym funduszem Adolfa Hitlera), pułkownika SS Francke-Grieksch, który w Trzeciej Rzeszy wsławił się wydaniem zwolenników Otto Strassera w ręce Himmlera, Nolte z Celle, Schröder z Neumünster oraz Schoff von Hoen z Bremy. Ostatni trzej należeli do sztabu Himmlera.**

W obradach wzięli udział ponadto: **major SS ze straży przybocznej Hitlera, Schnitzenholzer,** który prowadził zebranie, oraz **z ramienia ciężkiego przemysłu — dyrektor Nahme z zakładów Alexander-Werke z Remscheid.**

„Ideologia" programu „Bruderschaftu", który stał się obecnie już oficjalną i legalną organizacją wojskową w Trizonii, **nie odbiega od hitlerowskiej.** Mówi on: o **„elicie narodu, która ma kierować krajem"** o raz o **„rozkazie, który jest świętszy od prawa i parlamentu".**

### Pod amerykańskim patronatem

Oczywiście, legalizacja „Bruderschaftu" nie spada z nieba. Jak podaje „Telegraf", ton tej organizacji nadają całkowicie **byli oficerowie SS, którzy powrócili z amerykańskiej niewoli.** Między in. dziennik ten wymienia tak „zasłużonych" dla Trzeciej Rzeszy ludzi, jak **Günther d'Alquen, były redaktor naczelnego organu SS „Schwarze Korps", który przeszedł w Ameryce specjalne przeszkolenie, a po przeprowadzeniu denazyfikacji przy drzwiach zamkniętych, skierowany został do „Bruderschaftu" przez swoich amerykańskich patronów. W tym samym celu i przez tych samych ludzi skierowany został do „Bruderschaftu" były zastępca Goebbelsa w ministerstwie propagandy, osławiony dr. Naumann.** Współpracują z nim nadal obecnie, jak za czasów Goebbelsa, **dwaj znani hitlerowscy dziennikarze,** którzy powrócili niedawno z amerykańskiej niewoli: **redaktor tygodnika „Das Reich", Schwarz van Berg oraz redaktor oficjalnego dziennika NSDAP „Der Angriff", dr. Lobenthal.** Dziennik „Telegraf" stwierdza, iż w jednym z amerykańskich obozów jenieckich odbywa się **specjalny kurs dla byłych hitlerowców.**

Zadaniem „Bruderschaftu" **jest** przede wszystkim **„opieka" nad b. oficerami i żołnierzami hitlerowskimi. Na te koła liczy przede wszystkim popierana przez Amerykanów „Bruderschaft".**

**Marian Podkowiński**

# SPORT SPORT SPORT

## Postępowi sportowcy państw kapitalistycznych

### łączą się z nami w walce o pokój

We Francji pod Apelem Sztokholmskim złożyło podpisy ponad 13 milionów mężczyzn i kobiet, a wśród nich wielu popularnych sportowców. Apel Sztokholmski podpisali: **mistrz Europy w biegu na 100 m Balli, zeszłoroczny mistrz w biegu na 1500 m Mabruk, eksmistrz w boksie Skena oraz jeden z najpopularniejszych francuskich kolarzy Pelisier.**

Apel Sztokholmski podpisali również wszyscy członkowie mistrzowskich drużyn piłkarskich Francji, przedstawiciel francuskich regbistów Barrie oraz najlepsi zawodnicy w tej dziedzinie sportu: Willagra, Botisti, Kantie, Kassi, Dimur.

Pod Apelem Sztokholmskim nie brak również i podpisów mistrza świata w chodzie **Garon** oraz takich popularnych kolarzy zawodowych jak **Manie** i jego ucznia **Babe** oraz wielu innych.

**We Włoszech,** pomimo prześladowań i terroru, ruch w obronie pokoju przybiera coraz bardziej na sile. Apel Sztokholmski podpisało już 16 milionów Włochów, którzy potępiają z oburzeniem amerykańską agresję na Koreę. I tutaj wśród podpisów pod Apelem Sztokholmskim spotykamy wiele nazwisk popularnych sportowców włoskich.

**Trener narodowej drużyny piłkarskiej Włoch — Ferraro — składając swój podpis pod Apelem Sztokholmskim powiedział:**

**— My, sportowcy, jesteśmy przeciw wojnie. My chcemy z życia czerpać radość a wyżywać się na boiskach sportowych.**

Akces do światowego obozu obrońców pokoju zgłosili również: **znany sportowiec angielski Konstantin, jeden z najlepszych sportowców Belgii Leman, jeden z najlepszych kolarzy Algeru Sziban i tysiące innych, dowodząc, że wszyscy postępowi sportowcy świata jednoczą się dziś we wspólnej walce o pokój.**

## Precz z wojną!

### mówi delegatka na II Światowy Kongres Pokoju mistrzyni świata Isakowa (ZSRR)

**...Precz z wojną! Jesteśmy przekonana, że narody świata nie dopuszczą do tego, by zawisły nad nimi znów ponure chmury pożogi wojennej. Jako naród kochający pokój jesteśmy zdecydowani przekreślić ciemne plany podżegaczy wywołania wojny atomowej...**

**—x—**

Austin — kanibal XX wieku

## Gołąb pokoju – przed sądem angielskim

LONDYN. Przed sądem londyńskim stanął znany sportowiec, biegacz Stanley Howsham, oskarżony o „stawianie oporu i znieważenie policji". Howsham w dniu 12 listopada biegł na czele sztafety młodzieżowej, niosąc w rękach białego gołębia — symbol pokoju, miał też przypięty na piersiach plakat z napisem: „Zlot światowej młodzieży pokoju". Sztafeta zatrzymana została przez policję, która zadecydowała, że jest to „pochód polityczny", zabroniony w obrębie Londynu.

Obrońca oskarżonego stwierdził, że policja nie miała najmniejszych podstaw prawnych do przerywania biegu młodzieżowego.

Howsham weźmie udział w olimpiadzie w Helsinkach jako reprezentant Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu przewodu sądowego sędzia uznał winę za udowodnioną i skazał Howshama na grzywnę.

## Uwaga strzelcy w Zgierzu!

W niedzielę dnia 26. 11. 1950 r. Sekcja Strzelecka Unia — Zgierz urządza zawody strzeleckie o tytuł mistrza m. Zgierza, a zarazem będzie to zakończenie sezonu strzeleckiego.

Strzelanie rozpocznie się o godz. 10 na strzelnicy w Dąbrówce z KB, KS 5a.

Wpisowe od zawodników zrzeszonych wynosi 3 zł. Trzeba je uiścić przed strzelaniem u kierownika sekcji strzeleckiej Unii.

Dla czołowych zawodników są przewidziane cenne nagrody.


## Pracownicy poszukiwani

Murarzy, robotników gospodarczych oraz kobiety przy pracach murarskich, malarskich i magazynowych zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przem. Bawełnianego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171, prawa oficyna.** Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 994

Księgowych wysokokwalifikowanych oraz planistów, cieśli, robotników gospodarczych zatrudni natychmiast **Spółdzielcza Organizacja Zbytu Drobnej Wytwórczości, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Traugutta 4.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1037

Wykwalifikowanych księgowych oraz inżynierów-mechaników do działu inwestycyjnego, znajomość języków obcych pożądana, zatrudni w **Koźlu-Porcie k. Kędzierzyna Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego.** Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dział Personalny w Łodzi, ul. Więckowskiego 33. Warunki do omówienia. 1003

Wykwalifikowane maszynistki, techników włókienników i techników mechaników, starszych i głównych księgowych oraz ekonomistów zatrudni **Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 68** na miejscu i w podległych zakładach. Podania wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny. 1020

Szklarzy, zbrojarzy, cieśli, inżynierów i techników budowlanych, robotników gospodarczych zatrudni **Przedsiębiorstwo Budow. Przemysłowego Nr. 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 101.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1018

Kontrolera zbożowego, technika-elektryka, biegłe maszynistki, księgowych-bilansistów, techników młynarskich poszukują **Polskie Zakłady Zbożowe w Łodzi, ul. Narutowicza 1.** Zgłoszenia z podaniem i życiorysem do Działu Kadr. 999

Monterów-hydraulików, inżynierów, techników w dziale instalacji sanitarnych i robotników gospodarczych zatrudni **Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych Nr. 4 w Łodzi, ul. Zachodnia 26.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1050

Księgowego, rachmistrza, magazyniera, gońca, sprzątaczkę, pracowników fizycznych do magazynu, pracowników fizycznych gospodarczych zatrudnią **Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi.** Zgłoszenia z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny Łódź, ul. Senatorska 64. 1039

2 techników do normowania, techników z dziedziny mechaniki precyzyjnej, techników z dziedziny elektro-akustyki z wieloletnią praktyką oraz technika z dziedziny energetyki ew. oświetlenia, wykwalifikowanych księgowych zatrudni **Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 33.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 1031

Inżyniera-mechanika lub technika-mechanika z długoletnią praktyką zatrudnią **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Wł. Reymonta.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w Łodzi, ul. Rzgowska 17a w godzinach od 10—12. 1042

Kierownika Inwestycji, dwóch ślusarzy, palaczy, elektryka, szklarza i robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. W. Głażewskiego, ul. Krzemieniecka 2.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1041

Ślusarzy, murarzy, robotników gospodarczych poszukują natychmiast **Zakłady Graficzne, Żwirki 17.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1043

Głównego księgowego oraz instruktorów finansowych zatrudnią od zaraz **Centralny Zarząd Technicznej Obsługi Rolnictwa w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 46.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w godzinach od 8 do 15. 1046

**OBWIESZCZENIE.**

Państwowa Szkoła Położnych w Gdańsku rozpoczyna z dniem 1 lutego 1951 roku naukę dla uczennic II turnusu. Nauka i internat bezpłatne. Kandydatki winny mieć ukończone 9 klas szkoły podstawowej lub równoznaczne wykształcenie. Wiek od 16 do 30 lat. Egzamin odbędzie się w początku stycznia 1951 r. Podania z życiorysem, dokumentami i 2 fotografiami należy nadsyłać do dnia 5 stycznia 1951 r. pod adresem — Państwowa Szkoła Położnych w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Roosevelta 17. 1049